

GAZETA LUBELSKA

Rok II

NIEZALEŻNE PISMO DEMOKRATYCZNE

Nr 126 (455)

Zaspokojenie żądań Jugosławii naprawi historyczną niesprawiedliwość

PARYŻ. Jednogłówną przerwę w obradach ministrów spraw zagranicznych wykorzystano do szeregu rozmów nieoficjalnych. Minister spraw zagranicznych USA Byrnes konferował z ministrami Bevinem i Molotowem.

Centralnym zagadnieniem pozostaje sprawa Włoch. Większość obserwatorów politycznych przewiduje, że z chwilą osiągnięcia w tej sprawie porozumienia — załatwienie innych kwestyj nie sprawioby większych trudności.

Oświadczenie ministra spraw zagranicznych ZSRR Molotowa, że Związek Radziecki mógłby ewentualnie zmodyfikować swe stanowisko w sprawie kolonii i odszkodowań w razie przyjęcia postulatów Jugosławii, wywołało powszechne zainteresowanie. Koła polityczne widzą w tym oświadczeniu dowód, że droga do zasadniczego porozumienia pozostaje otwarta.

Dziennik paryski „Monde”, zbliżony do francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych przewiduje kompromis między wzajemnymi roszczeniami.

PARYŻ. Ministrów spraw zagranicznych zebrali się na posiedzenie informacyjne w biurze ministra Bidault w pałacu Luksemburskim. Kontynuowano dyskusję nad traktatem pokojowym z Włochami, sprawę odszkodowań i byłych kolonii włoskich.

Od niedzieli daje się zauważyć wzmożona działalność dyplomatów włoskich i greckich obecnych w Paryżu.

Premier włoski de Gasperi, który ubiegły wieczór spędził w towarzystwie ministra Bidault, w poniedziałek rano odwiedził ministra Byrnesa i po południu złożył wizytę ministrowi Bevinowi. Przed opuszczeniem Paryża zamierza on również odbyć konferencję z ministrem Molotowem.

LONDYN. Premier włoski de Gasperi nie jest zwolennikiem projektu Byrnesa, przeprowadzenia plebiscytu w Krajinie Julijskiej, uważając, że wywoła to zwiótkę i zamieszanie. Grecki podsekretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicznych Dragoumis, w towarzystwie greckiego ambasadora w Londynie oraz jednego z urzędników greckiego ministerstwa spraw zagranicznych, odwiedził ministra Bevin'a. Należy przypuszczać, że omawiali oni rozszerzenia terytorialne Grecji wobec Bułgarii i Albanii, które Dragoumis przedłożył już uprzednio ministrowi Bidault, oraz sprawę plebiscytu w Grecji w sprawie monarchii.

PARYŻ. Zebranie „informacyjne” ministrów spraw zagranicznych, trwało 3 godziny. Rozpatrywano oprócz sprawy granicy jugosłowiańsko-włoskiej zagadnienie Triestu, oraz sprawę kolonii włoskich i odszkodowań. Mimo, że nie osiągnięto jeszcze formalnego porozumienia w sprawie traktatu pokojowego z Włochami, ministrowie wydali instrukcje swym zastępcom, by opracowali materiały niezbędne dla rozpoczęcia obrad nad traktatami pokojowymi z Węgrami, Rumunią, Bułgarią oraz Finlandią.

W paryskich kołach politycznych uważają, iż jest to oznaka, że w sprawie traktatu z Włochami poczyniono znaczne postępy.

MOSKWA. W wiadomości z Paryża o stanowisku delegacji radzieckiej na radzie 4 ministrów spraw zagranicznych w sprawie Krajiny Julijskiej, agencja Tass donosi m. in.: „Delegacja radziecka wypowiada się za zaspokojeniem wniesionych na radę ministrów spraw zagranicznych żądań Jugosławii, na rzecz których wypowiedział się przekonująco na posiedzeniu konferencji 4-ch wicepremier jugosłowiański Kardell, uważając te żądania za uzasadnione, oraz dające możność położenia

kresu długotrwałej niesprawiedliwości historycznej w stosunku do Słowian południowych. Jak oświadczyła delegacja radziecka, można być przekonanym, że przy takim rostrzygnięciu zagadnienia granicy włosko-jugosłowiańskiej, stworzony zostanie fundament rozwoju trwałych i przyjaznych stosunków między Włochami a Jugosławią, ponieważ zniknie powód do tarć między nimi. Rozstrzygnięcie w taki sposób kwestii Krajiny Julijskiej, a szczególnie Triestu, leży w interesach wszystkich pobliskich państw, dla których port ten posiada największe znaczenie, mianowicie w interesach Czechosłowacji, Węgier, Austrii, Rumunii, Polski i innych krajów.”

Z procesu w Norymberdze

Milionowe prezenty „dostojników hitlerowskich”

NORYMBERGA, 7.5. Na poniedziałkowym posiedzeniu Międzynarodowego Trybunału w Norymberdze b. hitlerowski minister gospodarki narodowej Funk oświadczył, iż kiedy objął stanowisko prezesa Banku Rzeszy po dymisji Schachta, Hitler powiedział mu, że Schacht odmówił udzielenia dalszych kredytów, co grozi zupełną ruiną finansową. Schacht sabotuje politykę Rzeszy — miał oświadczyć Hitler.

Oskarżony Funk zeznał, iż Hitler uprzedził go, że wszelkie decyzje w sprawie kre-

dytów zależne są od wskazówek ministra finansów, co oznaczało podporządkowanie wszelkich operacji kredytowych bezpośrednio Hitlerowi. „Byłem szczęśliwy, iż mogłem spełnić życzenie Hitlera i udało mi się utrzymać markę niemiecką na poziomie aż do katastrofy — oświadczył oskarżony. — Ustabilizowałem ceny i zarabki oraz kontrolowałem zakupy. Nie wierzyłem w wojnę i nie miałem nic wspólnego ze zbrojeniami. Praca moja miała na celu polepszenie międzynarodowego ustroju gospodarczego i rozwinięcie stosunków han-

dlowych między Rzeszą niemiecką a innymi państwami. W r. 1939 brałem udział w międzynarodowych obradach gospodarczych i byłem przekonany, że do wojny nie dojdzie”. Funk utrzymuje, iż W. Brytania nie namawiała Polski do przyjęcia żądań niemieckich w sprawie Gdańska i korytarza, gdyż wierzyła, że w Niemczech wybuchnie powstanie w razie rozpoczęcia działań wojennych. Oskarżony podkreślił, iż o wielu szczegółach rządów hitlerowskich dowiedział się dopiero w więzieniu norymberskim i że, biorąc udział we wprowadzeniu w życie ustawodawstwa antyżydowskiego, spełniał tylko wolę narodu i swój obowiązek względem Hitlera.

Wobec tego, iż Funk był niezdrowy, obrońca jego ograniczył się do zadania mu jednego tylko pytania: „Dlaczego pozostał do końca na swoim stanowisku?”. Funk odpowiedział, że Jan amerykański zamieniłby Niemców w naród pastuchów, a Churchill w przemówieniach swoich obiecywał Rzeszy niemieckiej głód i cierpienia; wobec tego postanowił nadal sprawować swój urząd, aby nie dopuścić do chaosu.

W krzyżowym ogniu pytań prokuratora amerykańskiego Dorda Funk zmuszony był przyznać, iż w 60-tą rocznicę urodzin otrzymał od Hitlera i Goeringa łącznie milion marek.

Funk twierdził, iż sumy, które otrzymali Rosenberg, Neurath, Keitel i Ribbentrop oraz gen. Milch, były wypłacane przez Dammersa, ze specjalnego funduszu administracyjnego i że Bank Rzeszy nie finansował tych „darów”.

Oskarżony zmuszony był przyznać, iż wiedział, że Goebbels organizował pogromy żydowskie, chociaż prokurator Dodd przypominał mu, iż w przemówieniach swoich oświadczył, że pogromy były „spontanizmem odruchem narodu niemieckiego”.

Uroczystości „Święta Zwycięstwa” w Warszawie

Plac Saski — Placem Zwycięstwa

Organizowane na terenie całego kraju uroczystości, związane z pierwszą rocznicą zwycięstwa państw demokratycznych nad hitlerowskimi Niemcami, przybiorą w Warszawie nader uroczysty charakter.

W przeddzień Święta Zwycięstwa, t.j. 3 maja, odbędzie się w Warszawie uroczyste zapalenie zniczy i apel poległych przy grobie Nieznanego Żołnierza na Placu Saskim. Program uroczystości przewiduje również złożenie na grobie puszek, zawierających ziemię ze wszystkich pobojuwisk, na których bił się w ostatniej wojnie żołnierz polski. Po uroczystości, w której wezmą udział najwyższe władze wojskowe, przejdzie ulicami miasta capstrzyk z orkiestrą.

W uroczystościach dnia 9 maja, które odbędą się na specjalnie przygotowanym do tego Placu Saskim, wezmą udział najwyżsi dostojnicy Rzeczypospolitej. Uroczystość rozpocznie się złożeniem hołdu Nieznanemu

Żołnierzowi. Po złożeniu wieńców przez delegację partii politycznych oraz organizacji społecznych i młodzieżowych Naczelny Dowódca W.P. marszałek Żymierski przekaze prezydentowi m. st. Warszawy inż. Tokwińskiemu grób Nieznanego Żołnierza i Plac Saski, w którego odbudowie wojsko polskie wzięło wydatny udział.

Po przemówieniach okolicznościowych, uroczystości zakończy defilada młodzieży i wojska, w której między innymi weźmie udział broń pancerna, zmotoryzowana i lotnictwo.

Celem uczczenia pierwszej rocznicy zwycięskiego zakończenia wojny, Stołeczna Rada Narodowa w dniu 6 maja r. b. jednomyślnie uchwaliła przemianować Plac Saski na Plac Zwycięstwa. Ponadto celem uczczenia braterstwa broni polsko-radzieckiej postanowiono wzniesić Pomnik Zwycięstwa w Warszawie oraz wydać odezwę społeczeństwa stolicy.

Premiowa Pożyczka Odbudowy Kraju

zaleczy rany zadane Polsce przez wroga

Izolacja PSL

Redaktor polityczny API podaje:
Na ostatniej sesji Krajowej Rady Narodowej Polskie Stronnictwo Ludowe znalazło się w izolacji od wszystkich stronnictw; imponujące obchody pierwowznowy świadczyły o nastrojach społeczeństwa. Odpowiedź PSL na sesji I warcholskie wystąpienia grup w dniu 3 maja autorytetu tej partii nie podniosły.

Aczkolwiek nikt nie miał zamiaru wypraszać ministrów peeselskich z rządu i osłabiać tę jedyną, a nader słabą więź łączącą to stronnictwo z całokształtem odbudowy kraju — organ PSL-u popieszczył zapewnić, że p. Mikołajczyk nie ustąpi z Rządu Jedności Narodowej. W tej deklaracji powiada się, że ministrowie PSL-u pozostają w Rządzie przede wszystkim po to, aby dopilnować, żeby wybory do sejmu zostały przeprowadzone jak najszybciej.

Rząd Jedności Narodowej powstał dzięki wysiłkom przedstawicieli kraju po to, aby utrwalił jedność narodu. PSL ujawniło obecnie swoją tajemnicę, która zresztą nie wnosi nic nowego. Ludzie, którzy bardzo późno zgłosili przystąpienie do dzieła odbudowy, a w rzeczywistości w olbrzymim dziele dokonywanym przez Rząd i Społeczeństwo bynajmniej nie pomagają, a jak stwierdza uchwała KRN, raczej przeszkadzają — oświadczają obecnie, że obchodzi ich przede wszystkim to, jaki będzie ich udział w złocie. Rząd i społeczeństwo obchodzi przede wszystkim zagospodarowanie ziem zachodnich, odbudowa przemysłu, akcja siewna, a pro wizacja, a nade wszystko spokój. Jeśli po 1 maja organ PSL-u ze smutkiem stwierdził, że „ich jest jednak dużo“ — tych, co połączyli się ze światem pracy, należy z kolei po próbach warcholskich hard stwierdzić, że na to, aby przeszkodzić w dziele odbudowy kraju, to ich jest jednak za mało.

Wyniki referendum we Francji

PARYŻ, 7.5. Nieoficjalne wyniki referendum, obejmujące 92 departamenty łącznie z Algierem i 11 kantonami Korsyki, są następujące: 9.280.386 głosujących odpowiedziało „tak“, 10.450.833 głosujących odpowiedziało „nie“.

W ten sposób większość wypowiedziała się przeciw projektowi nowej konstytucji. Ostateczne urzędowe wyniki nie przynio-

Nie możemy dostać żywności — mówi La Guardia

WASZYNGTON, 7.5. (Obs. wł.). W Waszyngtonie dyrektor naczelny UNRRA La Guardia oznajmił, że wysyłka darów UNRRA jest znacznie opóźniona i, że organizacja żywnościowa nie może pokryć nawet minimalnych zapotrzebowań. „Mamy okręty i pieniądze, aby zapłacić za żywność, ale nie możemy dostać żywności“ — powiedział La Guardia.

Prawda

o wypadkach w Krakowie

Wojewódzka Komisja Porozumiewawcza Stronnictw Demokratycznych powołała pod komisję, w skład której weszli przedstawiciele wszystkich stronnictw dla poinformowania opinii publicznej o faktycznym przebiegu wypadków w dniu 3-maja w Krakowie i dla przedstawienia się nieprawdziwym wiadomościom rozszerzanym przez nieodpowiedzialne elementy.

Komisja stwierdza, że w dniu 3 maja w Krakowie nie było żadnych śmiertelnych ofiar. W szpitalach państwowych znajdują się 2 osoby ranne: Adamczyk Mieczysław lat 30 — robotnik i Serbejski Fryderyk lat 42 — handlowiec.

W bramie gmachu PPR raniony został ob. Żurek Szymon, lat 57, członek komitetu dzielnicowego PPR — Dębniaki, pozostający w leczeniu domowym. (PAP).

Na widowni międzynarodowej

Francuskie problemy

Wynik referendum we Francji rozpoznał głosy narodu francuskiego w sprawie nowej konstytucji. Odrzucenie konstytucji, stwierdza angielska agencja Reutersa, stawia znowu Francję w obliczu politycznej niepewności i rząd, który zostanie utworzony po wyborach będzie znów rządem tymczasowym. Reuter zaznacza, że wynik referendum nie jest zwycięstwem prawicy.

Jak pisze „Evening Standard“, Francja, która nade wszystko potrzebuje stabilizacji i bezpieczeństwa, nie zdola mimo wszystkich prób uniknąć w najbliższej przyszłości stanu, w którym rządy będą jedynie tymczasowe.

Wyniki referendum we Francji, które pogrążają nasz sojusznik kraj w stan zacieklej walki politycznej i nowych trudności międzynarodowych, są bezwzględnie wynikiem wielkich trudności gospodarczych po wojnie, które miały do pokonania rząd socjalistyczny Guina.

Socjalistyczny „Populaire“ pisze, że polowa kraju odpowiedziała na apel partii lewicowych i została porwana ich hasłami. Jest to pocieszające dla tych, którzy pragną bronić republiki i żadna nawet najbardziej reakcyjna siła nie będzie w stanie sprzeciwić się woli tej masy, która stanowi zasadniczą podstawę demokracji. Jeżeli Francja będzie podzielona na dwa wrogie obozy, to nie będzie to wina socjalistów, lecz tych, którzy dla polityki, dla interesów wyborczych poświęcili jedność narodową kraju w chwili niezmiernie ważnej.

Jak wiadomo, 2 czerwca Francja ponownie będzie wybierała zgromadzenie konstytucyjne, które znów będzie miało 7 miesięcy na opracowanie konstytucji, a nowy jej projekt znowu będzie poddany referendum.

Korespondent Reutersa przewiduje, że wynik obecny nie oznacza, że partie lewicowe mogłyby ponieść porażkę w wyborach czerwcowych, może to potwierdzić wynik wyborów 21 października ub. r. do zgromadzenia konstytucyjnego, które opracowało obecną konstytucję.

W wyborach tych partie lewicowe (komunistyczna i socjalistyczna) otrzymały łącznie 9 milionów 44 tysiące głosów, co wskazuje na to, że liczba głosów, która padła w obecnym referendunie za konstytucję, bynajmniej nie znalazła w porównaniu z głosami poprzednich wyborów, które wypowiedziały się za partiami lewicowymi. Nasza sojusznica Francja wkracza w nowy ciężki okres zmagania o stabilizację ustroju, o pokonanie trudności gospodarczych i politycznych w kraju.

Nie ulega wątpliwości, że zespółona demokracja francuska pokona kryzys, który tak zaciężył na kłesce tego kraju w 1940 roku.

Zapowiedź ostatecznej abdykacji Wiktora Emanuela III

RZYM, We Włoszech krąży uporczywe pogłoski, jakoby Wiktor Emanuel III miał abdykować definitywnie w tych dniach i opuścić Włochy. Twierdzi się, że król egipski Faruk odmówił Wiktrowi Emanuelowi prawa pobytu w Egipcie.

Donoszą z Neapolu, że od kilku dni wadzone są w porcie przygotowania, które wskazywałyby na to, że jacht królewski „Duca d'Aosta“ miałby odplynąć w najbliższych dniach.

W kołach dobrze poinformowanych twierdzą, że Wiktor Emanuel opuścił już swoją rezydencję w Posillio i znajduje się w pałacu w Capodimonte, gdzie miałby podpisać gotowy już akt abdykacji. Wiktor Emanuel ma rzekomo udać się następnie wraz z rodziną do Algieru, skąd odplynąłby na pancerniku „Missouri“ do Stanów Zjednoczonych. Akt abdykacji opublikowano by bezpośrednio po wyjeździe króla z Włoch. (PAP).

Wznowienie rokowań handlowych z Węgrami

WARSZAWA, 7.5. Do Warszawy przybyła w dniu 4 b.m. węgierska delegacja handlowa pod przewodnictwem dr Mihaly Szilagyi. Delegacja ma na celu przeprowadzenie dalszych rokowań na temat zawarcia umowy handlowej polsko-węgierskiej. Należy zaznaczyć, że wstępne rozmowy informacyjne prowadzone były w swoim czasie w Budapeszcie przez szefa delegacji polskiej z Ministerstwa Żeglarki i Handlu Zagranicznego dyr. Wyrozembskiego.

Mydło „JAWA“ i „PLON“

Doskonałej jakości

Do nabycia w każdym sklepie

Lubelskiej Fabryki Mydła.

LUBLIN, Przemysłowa 5

Przedstawiciele: Litwiński, Lubartowska 8

2214

W KILKU WIERSZACH

* MOSEWA. W związku z dniem pracy wszystkie gazety radzieckie zamieszczają artykuły wstępne, poświęcone roli prasy. W licznych moskiewskich zakładach naukowych i w przedsiębiorstwach zorganizowano specjalne wystawy, ilustrujące wzrost i znaczenie prasy radzieckiej.

* PRAGA. W tych dniach opuścił Słowację pierwszy zorganizowany transport Niemców, liczący 1200 osób. Liczba Niemców w Słowacji wynosi jeszcze 40—50 tysięcy.

* PRAGA. W okolicy miasta Terczy-

na w Czechach zaszedł straszliwy wybuch wojskowego składu amunicji. W promieniu 8 km od miejsca katastrofy wybite zostały we wszystkich domach szyby okienne oraz zerwane dachy.

* RZYM. Dnia 24 maja rozpoczęło się przed sądem przysięgłych w Rzymie rozprawa przeciwko b. ministrowi spraw wojskowych w republikańsko-faszystowskim gabinecie Mussoliniego, marszałkowi Graziani.

* LONDYN. Brytyjski wiceminister spraw zagranicznych Mc Neil oświadczył w Izbie Gmin, iż 1.293 wojskowych i 113 niemieckich urzędników państwowych zostało repatriowanych z Hiszpanii. W najbliższym czasie spodziewane są dalsze transporty Niemców, których repatriacji zażądali sojusznicy.

* LONDYN. W mieście Nagpur w centralnych Indiach zostały wzmocnione patrole policji na skutek ataków nocnych pomiędzy kastą pariasów a Hindusami.

* PRAGA. W Pradze oraz innych miastach Czechosłowacji odbywają się uroczystości, poświęcone pierwszej rocznicy powstania praskiego.

* LONDYN. Cesarz Abisynii, Haile Selassie wygłosił w niedzielę z okazji 10-jej rocznicy zajęcia Addis Abeby przez Włochów oraz 5-letniej rocznicy swego powrotu do kraju, przemówienie.

* WASZYNGTON. Rząd argentyński zawiadomił UNRRA, że Argentyna spodziewa się, iż będzie w stanie dostarczyć pół miliona ton pszenicy państwowemu europejskim przed 31 maja br.

* LONDYN. Premier rządu japońskiego Szidehara podał się do dymisji i polecił na swego następcę Tetsu Katayama, sekretarza generalnego partii socjal-demokratycznej.

* LONDYN. Władze holenderskie znalazły na wyspie Sabang, położonej na północny zachód od Sumatry, 400.000 galonów nafty i smarów, które zostały ukryte tu przez Japończyków.

* PRAGA. Delegacja rządu czechosłowackiego z premierem Fierlingerem na czele udaje się we wtorek do Belgradu w celu podpisania traktatu przyjaźni pomiędzy Czechosłowacją a Jugosławią.

Aresztowanie kata ze Stanisławowa

WIENIEN, 7.5. W miejscowości Vöcklabruck w Górnej Austrii został aresztowany niejaki Willi Assmann, który zajmował w Stanisławowie stanowisko szefa gestapo. Assmann ma na sumieniu szereg mordów politycznych. W Vöcklabruck Assmann podawał się za Polaka i został aresztowany w chwili, gdy zgłosił się do Amerykańskiego Czerwonego Krzyża po odbiór paczek żywnościowych.

Ani szumna reklama ani piękne pudełko nie konserwują obuwia

Pastą do obuwia

„STANGARD“

Obuwia nie zniszczysz. Do nabycia w każdym sklepie.

LUBELSKA F-KA PASTY DO OBUWIA

Lublin, Lubartowska 13. Telefon 40-94

2015

Nie ma czego zwlekać!

Ciągnięcie I-ej klasy za pasem — bo już 14 maja rozpoczyna się. Wydatek 50-cio złotych na kupno 1/4 losu nikogo nie zrujnuje, a dać może setki tysięcy złotych wygranych.

Każdy numer losu wygrać może 4 razy w jednej loterii. Wygrać bardzo łatwo, kupując los w znanej ze szczęścia i wielkich wygranych Kolekturze

MORAJNEGO

Lublin, Krakowskie Przedmieście 29.

Cena ćwiartki losu 50 złotych, cały 200 zł.

Uwaga: Zamiejscowym wysyła się losy po otrzymaniu zamówienia.

1897

Nikt nie odbierze nam Śląska i nie cofnie granicy na Odrze i Nisie Olbrzymia manifestacja polskości Ziemi Kłodzkiej

W związku z 1-szą rocznicą powrotu do Polski ziem Dolnego Śląska, ludność powiatu kłodzkiego, w dniu 5 bm, żywiłowo zmanifestowała, w obliczu pożalowania godnych wystąpień reakcji czeskiej, polskości tych ziem i ich nierozdzielność z macierzą. Na stadionie WF i PW zgromadziło się 20.000 Polaków ze sztabami organizacyjnymi politycznymi, społecznymi, związkowymi zawodowymi i organizacyjnymi młodzieżowymi. Przybyli również oddziały W. P. Uroczystość rozpoczęła msza św. po południu, której wysłuchali wraz z osadnikami, przybyli przedstawiciele władz państwowych i wojska w osobach: wiceprezydenta KRN Stanisława Grabskiego, wiceprezydenta Barcikowskiego — prezesa Polskiego Związku Zachodniego, przedstawiciela naczelnego wodza, generała Prugara-Ketlinga i gen. broni Popławskiego.

Zastępca pełnomocnika Rządu RP, na powiat Kłodzko — ob. Zaporowski powitał przybyłych dostojników i stwierdził, iż powiat Kłodzko zamieszkuje dziś 60.000 Polaków. Na terenie powiatu przebywało według statystyki 358 Czechów, lecz połowa z nich opuszcza Niemcami dobrowolnie opuszcza Kłodzko, wyjeżdżając do „Vaterlandu“.

Następnie dłuższe przemówienie wygłosił wiceprezydent KRN prof. dr Grabski. Powracającemu wraz z całym Śląskiem na łono polskiej Ojczyzny — Kłodzkiemu przywołuje pozdrowienie Krajowej Rady Narodowej i Prezydenta Bolesława Bierut — rozpoczął wiceprezydent Grabski. — Sprawiedliwość dziejowa przewyższa przemoc. Zabiorcza potęga Niemiec została zdruzgotana. Odwieczne ich parcie na Wschód zostało zwycięsko odparte. Zalew germański na ziemiach słowiańskich cofa się. Idźność, mowa, władza niemiecka odpływa z prastarych ziem piastowskich z dziełami śląskimi, a wraca na nie mowa i porządek ich gospodarza, narodu polskiego. Kłodzko jest znowu polskie i nigdy nie przestanie być polskie. Nie odbierze nam Śląska, nie cofnie granicy na Odrze i Nisie, lużyckiej niezadowolonej Churchilla, bo jednak nie on dziś reprezentuje prawdziwą wolę imperium brytyjskiego.

Premier Attlee i minister spraw zagranicznych Bevin, wraz z prezydentem potężnej Rzeczypospolitej Stanów Zjednoczonych Trumanem i genialnym wodzem ludu i Armii Radzieckich, Stalinem — powzięli w Poczdamie uchwałę o przekazaniu Śląska i Pomorza zachodniego po Odrę i Nisę Lużycką administracji polskiej. Tym samym uznali oni nasze dobre prawo do tych ziem i słuszną żądaną przez nas zachodniej granicy. Polska ma niezaprzeczalne prawo do całego Śląska.

Uznaniem tej prawdy, podkreślonej nie tylko przez delegację polską, ale przez przedstawicieli Związku Radzieckiego z Generalissimusem Stalinem na czele — kierowała się Konferencja Poczdamka, oddając Polsce Pomorze zachodnie, Ziemię Lubuską i Śląsk wraz z Kłodzkiem, Wałbrzychem i Raciborzem.

Wszystkie bez wyjątku stronnictwa, wchodzące w skład Krajowej Rady Narodowej, stoją nieugięte przy programie granicy zachodniej na Odrze i Nisie Lużyckiej i przynależności do Polski całego oddanego przez Wielką Trójkę w administrację polską Śląska z Kłodzkiem, Wałbrzychem i Raciborzem. Nie ma wśród nas ani jednego człowieka, który by mógł oddać komukolwiek, choć jeden powiat śląski, choć jedno miasto z dziedzictwa piastowego. Czesi nie mają żadnej racji wysuwając roszczenia do tych ziem. Nie uczynili oni żadnego godnego pamięci wysiłku dla wyzwolenia Kłodzka, Wałbrzychu, Raciborza spod władzy niemieckiej, gdy natomiast o wyzwolenie Śląska walczyło u boku Armii Czerwonej około 20 dywizji polskich. Dla zwycięstwa nad Niemcami daliśmy wszystko cośmy dać mogli.

Z kolei zabrał głos wiceprezydent KRN i prezes Polskiego Związku Zachodniego dr Barcikowski.

Przechodząc do omówienia obowiązku zjednoczenia całej Słowiańszczyzny dla zażegnania niebezpieczeństwa germańskiego, wiceprezydent KRN ob. Barcikowski stwierdził, że ten wielki obowiązek spada w dużym stopniu na Polskę i Czechy. My, Polacy, zawsze chcieliśmy widzieć w Czechach najbliższego kombatanta w walce z żywiołem niemieckim. Dobrze wiemy, że w szerokiej sferach ludu czeskiego cieszyliśmy się i cieszymy się uczuciami sympatii, a przecież w stosunkach polsko-czeskich nie wszystko układa się jak dyktuje rozum i szlachetnie bijące serce. My walczymy nadal, o zebranie politycznych owoców walk i zwycięstwa nad Niemcami, a już znaleźli się nowi obrońcy Rzeszy. Ludzie ci przede wszystkim występują

przeciwko utrzymaniu przez Polskę granicy na Odrze, Nisie i Bałtyku. My, Polacy widzimy w tych atakach na zachodnie granice zamach na niepodległość Polski — stwierdza wiceprezydent Barcikowski.

Kto dziś wywołuje niezgodę — mówi wiceprezydent KRN Barcikowski — wśród narodów słowiańskich — chce wojny, a kto chce wojny, ten chce zwycięstwa Niemiec. Musimy sobie powiedzieć więc brutalną prawdę, tak jak jest brutalną prawdą tyścia lat, że Niemcy choć pokonane, porastają na nowo w siły. Tylko w jedności i solidarności słowiańskiej, dopełnić możemy procesu moralnej i politycznej odbudowy potęgi Polski i Czech. Wspólnym wysiłkiem kontynuować trzeba i realizować wielkie dzieło pokoju i bezpieczeństwa Europy i świata.

Idea braterstwa i wspólnoty Słowiańszczyzny — zakończył wiceprezydent KRN ob. Barcikowski — powinna nam przyświecać jako najwyższe wskazanie i niewzruszona prawda w walce i pracy o przyszłość Polski i Czechosłowacji.

Imieniem Naczelnego Wodza przemówił gen. Prugar-Ketling, podkreślając, iż objeżdżamy ziemie zachodnie na wieki.

Po przemówieniach uformował się imponujący 20-tysięczny pochód, który przeciągnął ulicami miasta i przedelfował przed dostojnymi gośćmi, żywiłowo manifestując nieugiętą wolę szybkiego zagospodarowania i utrzymania przy Polsce Ziemi Kłodzkiej.

Na zakończenie uroczystości, na rynku wiceprezydent KRN ob. Grabski dokonał odsłonięcia pamiątkowej tablicy z napisem: „Sprawiedliwość dziejową Polska odzyskała Kłodzko“.

Wraca

zrabowane mienie kulturalne

W czasie swego pobytu w Krakowie pod czas uroczystości reinstalacji ołtarza Wł. Stwosza, naczelnym dyrektorem Muzeów i Ochrony Zabytków, dr. Stanisław Lorentz, i dzieł wywiadu na tematy związane z akcją rewindykacyjną zabytków i dzieł sztuki, zrabowanych przez hordy hitlerowskie. Akcja rewindykacji zabytków i dzieł sztuki, zrabowanych przez Niemców podczas okupacji znajduje się — zaznaczył dr. Lorentz — zaledwie w stadium początkowym, a to zarówno ze względu na wielką ilość wywiezionych przez okupanta skarby polskiej kultury, jak też i z powodu poważnych trudności w ich odnalezieniu i identyfikacji. Dotychczas z terenu b. Rzeszy niemieckiej przewieziono około 40 wagonów odnalezionych zabytków i dzieł sztuki.

Jeśli rewindykacja dzieł sztuki ze strefy okupacji amerykańskiej i radzieckiej, nie napotyka w zasadzie na trudności, to jednak dotychczas nie zdołano nawiązać kontaktów, umożliwiających akcję poszukiwawczą i rewindykacyjną z angielskimi władzami okupacyjnymi, mimo, iż są dane, że właśnie w strefie okupacyjnej angielskiej znajdują się poważne skarby, zrabowane przez Niemców w Polsce, w okresie 6-ciu lat okupacji.

Kara śmierci na terrorystów

BIAŁYSTOK, 7.5. Wydział dla spraw doraźnych Sądu Okręgowego w Białymstoku rozpoznał szereg spraw przeciwko członkom band rabunkowo-terrorystycznych, grasujących na terenie województwa białostockiego. Na karę śmierci skazani zostali: Leskowski recte Bielut Stanisław, członek bandy „Ducha Puszcz”, Szeroko Stanisław, oskarżony o udzielenie czynnej pomocy wyżej wymienionej bandzie, Iwanowski Stanisław, członek zbrojnej i zakomspirowanej grupy, dopuszczającej się systematycznych grabieży i zabójstw, Łoś Jan — sprawca napadów bandyckich we wsiach Kołodnie i Nowosiółki, oraz Stachnowicz Józef, oskarżony o dokonywanie rabunków w Hajnówce, pow. Białski Podlaski, oraz o przechowywanie znacznego zapasu broni i amunicji.

Wyroki śmierci zostały wykonane.

W sprawie referendum i PPOK Doniosłe uchwały II Plenum Zarządu Głównego Z. S. Ch.

W dniu 4 i 5 maja odbyło się w Warszawie II plenarne posiedzenie Zarządu Głównego Związku Samopomocy Chłopskiej. W obradach wzięli udział wszyscy prezesi Zarządów Wojewódzkich, przedstawiciele Związku Gospodarczego „Społem” i Związku Rewizyjnego Spółdzielni R. P. oraz Centralnego Urzędu Planowania.

Obrady były poświęcone głównie sprawom gospodarczym wsi, a więc zadaniom Związku Samopomocy Chłopskiej, jako organizacji samorządu rolniczego, sprawie przejęcia i zreorganizowania izb rolniczych, sprawie organizacji w ramach Samopomocy Chłopskiej, autonomicznych sekcji branżowych, jak hodowców, plantatorów roślin, pszczelarzy, ogrodników itp., organizacji oświaty rolniczej, sprawie opracowania łączności ze „Społem” i Związkiem Rewizyjnym — długotrwałego programu zjednoczonego ruchu spółdzielczego itp.

Zebranie zagał prezes Zarządu Głównego

go Związku ob. Janusz. Referat o gospodarczych zadaniach Związku Samopomocy Chłopskiej wygłosił wiceprezes Zarządu Głównego ob. Cieślak, poruszając cztery kluczowe zagadnienia: organizacji produkcji rolniczej, współpracy z przemysłem dla dostarczenia rolnictwu środków i narzędzi produkcji, organizacji zakupu wyrobów przemysłowych dla wsi i zbity produktów rolniczych, współpracy Związku z czynnikami państwowymi w dziedzinie planowania gospodarczego. Ob. Fedeci, członek Zarządu Głównego Z. S. Ch., przewodniczący Komisji Wiejskiej w „Społem” omówił zasady połączenia Zrzeszenia Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej ze „Społem” oraz perspektywy i zadania, jakie stałyby się dla spółdzielczości na wsi.

Sprawozdanie z działalności prezydium złożył sekretarz generalny Zarządu Głównego ob. Burdzy. Po referatach rozwinęła się ożywiona dyskusja.

Zarząd Główny zatwierdził sprawozdanie prezydium oraz preliminarz budżetowy na II kwartał, wezwał wszystkie ognia terenowe Związku do organizowania fachowych szkół hodowców i producentów w ramach ZSCH, wystąpił do Rządu z prośbą o zasięganie opinii Związku Samopomocy Chłopskiej we wszystkich ważniejszych sprawach, dotyczących rolnictwa i życia gospodarczego wsi oraz o stałe zapraszanie przedstawicieli Związku na posiedzenia Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów.

Poza tym Zarząd powołał szereg rezolucji oraz uchwał, dotyczących szczegółów połączenia spółdzielczości Samopomocy Chłopskiej ze „Społem”.

Zarząd Główny ZSCH, witając ustawę o referendum ludowym postanowił wezwać wszystkich członków Samopomocy Chłopskiej do trzykrotnej odpowiedzi „tak” w dniu głosowania; postanowił wezwać chłopów do masowego wzięcia udziału w tra-

dycyjnym „Święcie Ludowym” oraz do skrybowania Premiowej Pożyczki Odbudowy Kraju w wysokości uchwalonej przez Zjazd Krajowy. Ponadto Zarząd Główny ZSCH, zgłosił przystąpienie tej organizacji do Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. (PAP).

DO PANTOFELI PŁOCIENNYCH
TYLKO KREM-BIEL
SOL-TENNIS
u tubach
SPRZEDAŻ: WARSZAWA GRÓJECKA 56-58

Likwidacja bandy „Tura”

Oddział M.O. w Siedlcach zlikwidował bandę, dowodzoną przez „Tura”, działającą na terenie powiatu siedleckiego, radzyńskiego, łukowskiego i Białej Podlaskiej. Banda „Tura” dokonała szeregu napadów na przejeżdżające samochody, instytucje państwowe i osoby prywatne.

W wyniku przeprowadzonej akcji 14 bandytów zostało zabitych, trzech schwytano.

Jednocześnie został zlikwidowany arsenał bandy, w którym znaleziono dwa RKM-y, 6 automatów, 1 pepesze, 7 karabinów oraz znaczną ilość amunicji.

Hurtownia Włókiennicza
„SARMATIA”
Łódź, Piotrkowska 24
Poleca jedwabie, wełny, bawełny
oraz konfekcję.

Inwalida bez ręki kieruje samochodem Pokaz protez najnowszej konstrukcji

W sali konferencyjnej Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej odbył się ciekawy pokaz najnowszej konstrukcji protez inwalidzkich, wykonanych w Centralnym Instytucie Ortopedycznym w Chicago.

Ilustrował na sobie działanie sztucznej prawej ręki, kierownik wspomnianego Instytutu inż. Gall, inwalida, któremu aparat pozwala na kierowanie samochodem, samolotem oraz wykonywanie szeregu innych czynności. Inż. Gall przybył do Polski dzięki pośrednictwu UNRRA, która zaoferowała się zmontować w Polsce nowo-
zreany typ protez dla naszych inwalidów

wojennych, powierzając realizację jedynym i najznakomitszym zakładom w tej dziedzinie w Chicago.

Pokaz inż. Gall stanowi rewelację nawet dla naszych fachowców techników, zapatrujących inwalidów wojennych w protezy. Wielu takich fachowców przyjechało z Krakowa, Poznania i innych miast polskich. Przybyli też na pokaz kierownicy instytucji, powołanych do rozstrzeżenia opieki nad inwalidami. Technika wykonania takiej protezy niezwykle precyzyjnej i pozornie nieskomplikowanej jest zasadniczo prosta. Wszystko polega na dopasowaniu taśm do muskulatury ramienia inwalidy.

Izolacja PSL

Redaktor polityczny API podaje: Na ostatniej sesji Krajowej Rady Narodowej Polskie Stronnictwo Ludowe znalazło się w izolacji od wszystkich stronnictw; imponujące obchody pierwszomajowe świadczyły o nastrojach społeczeństwa. Odpowiedź PSL na sesji i warcholskie wystąpienia grup w dniu 3 maja autorytetu tej partii nie podniosły.

Ależkolwiek nikt nie miał zamiaru wypraszać ministrów peeselowskich z rządu i osłabić tę jedyną, a nader słabą więź łączącą do stronnictwa z całokształtem odbudowy kraju — organ PSL-u popieczył zapewnić, że p. Mikołajczyk nie ustąpi z Rządu Jedności Narodowej. W tej deklaracji powiada się, że ministrowie PSL-u pozostają w Rządzie przede wszystkim po to, aby dopilnować, żeby wybory do sejmiku zostały przeprowadzone jak najszybciej.

Rząd Jedności Narodowej powstał dzięki wysiłkom przedstawicieli kraju po to, aby utrwalić jedność narodu. PSL ujawniło obecnie swoją tajemnicę, która zresztą nie wnosi nic nowego. Ludzie, którzy bardzo późno zgłosili przystąpienie do dzieła odbudowy, a w rzeczywistości w olbrzymim dziele dokonywanym przez Rząd i Społeczeństwo bynajmniej nie pomagają, a jak stwierdza uchwała KRN, raczej przeszkadzają — oświadczają obecnie, że obchodzili ich przede wszystkim to, jaki będzie ich udział w złocie. Rząd i społeczeństwo obchodzili przede wszystkim zagospodarowanie ziem zachodnich, odbudowa przemysłu, akcja siewna, aro wianaja, a nade wszystko spokój. Jeśli po 1 maja organ PSL-u ze smutkiem stwierdził, że „ich jest jednak dużo” — tych, co połączyli się ze światem pracy, należy z kolei po próbach warcholskich burd stwierdzić, że na to, aby przeszkodzić w dziele odbudowy kraju, to ich jest jednak za mało.

Wyniki referendum we Francji

PARYŻ, 7.5. Nieoficjalne wyniki referendum, obejmujące 92 departamenty łącznie z Algierem i 11 kantonami Korsyki, są następujące: 9.280.386 głosujących odpowiedziało „tak”, 10.450.833 głosujących odpowiedziało „nie”.

W ten sposób większość wypowiedziała się przeciw projektowi nowej konstytucji. Ostateczne urzędowe wyniki nie przynio-

Nie możemy dostać żywności — mówi La Guardia

WASZYNGTON, 7.5. (Obst. wt.). W Waszyngtonie dyrektor naczelny UNRRA La Guardia oznajmił, że wysyłka darów UNRRA jest znacznie opóźniona i, że organizacja żywnościowa nie może pokryć nawet minimalnych zapotrzebowań. „Mamy okręty i pieniądze, aby zapłacić za żywność, ale nie możemy dostać żywności” — powiedział La Guardia.

Prawda

o wypadkach w Krakowie

Wojewódzka Komisja Porozumiewawcza Stronnictw Demokratycznych powołała pod komisję, w skład której weszli przedstawiciele wszystkich stronnictw dla poinformowania opinii publicznej o faktycznym przebiegu wypadków w dniu 3 maja w Krakowie i dla przedstawienia się nieprawdziwym wiadomościom rozszerzanym przez nieodpowiedzialne elementy.

Komisja stwierdza, że w dniu 3 maja w Krakowie nie było żadnych śmiertelnych ofiar. W szpitalach państwowych znajdują się 2 osoby ranne: Adamczyk Mieczysław lat 30 — robotnik i Serbejski Fryderyk lat 42 — handlowiec.

W bramie gmachu PPR raniony został ob. Zurek Szymon, lat 57, członek komitetu dzielnicowego PPR — Dębinki, pozostający w leczeniu domowym. (PAP).

Na widowni międzynarodowej

Francuskie problemy

Wynik referendum we Francji rozpoznał głosy narodu francuskiego w sprawie nowej konstytucji. Odrzucenie konstytucji, stwierdza angielska agencja Reutersa, stawia znowu Francję w obliczu politycznej niepewności i rząd, który zostanie utworzony po wyborach będzie znów rządem tymczasowym. Reuter zaznacza, że wynik referendum nie jest zwycięstwem prawicy.

Jak pisze „Evening Standard”, Francja, która nade wszystko potrzebuje stabilizacji i bezpieczeństwa, nie zdoła mimo wszystkich prób uniknąć w najbliższej przyszłości stanu, w którym rządy będą jedynie tymczasowe.

Wyniki referendum we Francji, które pogrążają nasz sojusznicy kraj w stan zacieklej walki politycznej i nowych trudności międzynarodowych, są bezwzględnie wynikiem wielkich trudności gospodarczych po wojnie, które miały do pokonania rząd socjalistyczny Gaina.

Socjalistyczny „Populaire” pisze, że po-

lowa kraju odpowiedziała na apel partii lewicowych i została porwana ich hasłami. Jest to pocieszające dla tych, którzy pragną bronić republiki i żadna nawet najbardziej reakcyjna siła nie będzie w stanie sprzeciwić się woli tej masy, która „anow. zasadniczą podstawę demokracji”. Jeżeli Francja będzie podzielona na dwa wrogie obozy, to nie będzie to wina socjalistów lecz tych, którzy dla polityki, dla interesów wyborczych poświęcili jedność narodową kraju w chwili niezmiernie ważnej. Jak wiadomo, 2 czerwca Francja ponownie będzie wybierała zgromadzenie konstytucyjne, które znów będzie miało 7 miesięcy na opracowanie konstytucji, a nowy jej projekt znowu będzie poddany referendum.

Korespondent Reutersa przewiduje, że wynik obecny nie oznacza, że partie lewicowe mogłyby ponieść porażkę w wyborach czerwcowych, może to potwierdzić wynik wyborów 21 października ub. r. do zgromadzenia konstytucyjnego, które opracowało obecną konstytucję.

W wyborach tych partie lewicowe (komunistyczna i socjalistyczna) otrzymały łącznie 9 milionów 44 tysiące głosów, co wskazuje na to, że liczba głosów, która padła w obecnym referendum za konstytucję, bynajmniej nie znalazła w porównaniu z głosami poprzednich wyborów, które wypowiedziały się za partiami lewicowymi. Nasza sojusznica Francja wkracza w nowy ciężki okres zmagania o stabilizację ustroju, o pokonanie trudności gospodarczych i politycznych w kraju.

Nie ulega wątpliwości, że zespółona demokracja francuska pokona kryzys, który tak zaciężył na kłesce tego kraju w 1940 roku.

Zapowiedź ostatecznej abdykacji Wiktora Emanuela III

RZYM, We Włoszech krąży uporczywe pogłoski, jakoby Wiktor Emanuel III miał abdykować definitywnie w tych dniach i opuścić Włochy. Twierdzi się, że król egipski Faruk odmówił Wiktorowi Emanuelowi prawa pobytu w Egipcie.

Donoszą z Neapolu, że od kilku dni wadzone są w porcie przygotowania, które wskazywałyby na to, że jacht królewski „Duca d'Aosta” miałby odplynąć w najbliższych dniach.

W kołach dobrze poinformowanych twierdzą, że Wiktor Emanuel opuścił już swo-

ją rezydencję w Posillio i znajduje się w pałacu w Capodimonte, gdzie miałby podpisać gotowy już akt abdykacji. Wiktor Emanuel ma rzekomo udać się następnie wraz z rodziną do Algieru, skąd odplynąłby na pancerniku „Missouri” do Stanów Zjednoczonych. Akt abdykacji opublikowanoby bezpośrednio po wyjeździe króla z Włoch. (PAP).

Wznowienie rokowań handlowych z Węgrami

WARSZAWA, 7.5. Do Warszawy przybyła w dniu 4 bm. węgierska delegacja handlowa pod przewodnictwem dr Mihaly Szilagyi. Delegacja ma na celu przeprowadzenie dalszych rokowań na temat zawarcia umowy handlowej polsko-węgierskiej. Należy zaznaczyć, że wstępne rozmowy informacyjne prowadzone były w swoim czasie w Budapeszcie przez szóstą delegację polską z Ministerstwa Żeglugi i Handlu Zagranicznego dyr. Wyrozembskiego.

Aresztowanie kata ze Stanisławowa

WIENIEN, 7.5. W miejscowości Vöcklabruck w Górnej Austrii został aresztowany niejaki Willi Assmann, który zajmował w Stanisławowie stanowisko szefa gestapo. Assmann ma na sumieniu szereg morderstw politycznych. W Vöcklabruck Assmann podawał się za Polaka i został aresztowany w chwili, gdy zgłosił się do Amerykańskiego Czerwonego Krzyża po odbiór paczek żywnościowych.

Mydło „JAWA” i „PLON”

Do nabycia w każdym sklepie
Lubelskiej Fabryki Mydła. LUBLIN, Przemysłowa 5
Przedstawiciel: Litwiński, Lubartowska 8

2214

W KILKU WIERSZACH

* MOSKWA. W związku z dniem pracy wszystkie gazety radzieckie zamieszczają artykuły wstępne, poświęcone roli pracy. W licznych moskiewskich zakładach naukowych i w przedsiębiorstwach zorganizowano specjalne wystawy, ilustrujące wzrost i znaczenie pracy radzieckiej.

* PRAGA. W tych dniach opuścił Słowację pierwszy zorganizowany transport Niemców, liczący 1200 osób. Liczba Niemców w Słowacji wynosi jeszcze 40—50 tysięcy.

* PRAGA. W okolicy miasta Terczy-

na w Czechach zaszedł straszliwy wybuch wojkowego składu amunicji. W promieniu 8 km od miejsca katastrofy wybite zostały we wszystkich domach szyby okienne oraz zerwane dachy.

* RZYM. Dnia 24 maja rozpocznie się przed sądem przysięgłych w Rzymie rozprawa przeciwko b. ministrowi spraw woj-skowych w republikańsko-faszystowskim gabinecie Mussoliniego, marszałkowi Graziani.

* LONDYN. Brytyjski wiceminister spraw zagranicznych Mc Neil oświadczył w Izbie Gmin, iż 1.293 wojskowych i 113 niemieckich urzędników państwowych zostało repatriowanych z Hiszpanii. W najbliższym czasie spodziewane są dalsze transporty Niemców, których repatriacji zażądali sojusznicy.

* LONDYN. W mieście Nagpur w centralnych Indiach zostały wzmożnione patrole policji na skutek utarczek nocnych pomiędzy kastą pariasów a Hindusami.

* PRAGA. W Pradze oraz innych miastach Czechosłowacji odbywają się uroczystości, poświęcone pierwszej rocznicy powstania praskiego.

* LONDYN. Cesarz Abisynii, Haile Selassie wygłosił w niedzielę z okazji 10-ej rocznicy zajęcia Addis Abeby przez Włochów oraz 5-letniej rocznicy swego powrotu do kraju, przemówienie.

* WASZYNGTON. Rząd argentyński zawiadomił UNRRA, że Argentyna spodziewa się, iż będzie w stanie dostarczyć pół miliona ton pszenicy państwu europejskim przed 31 maja br.

* LONDYN. Premier rządu japońskiego Szidehara podał się do dymisji i polecił na swego następcę Tetsu Katayama, sekretarza generalnego partii socjal-demokratycznej.

* LONDYN. Władze holenderskie znalazły na wyspie Sabang, położonej na północny zachód od Sumatry, 400.000 galonów nafty i smarów, które zostały ukryte tu przez Japończyków.

* PRAGA. Delegacja rządu czechosłowackiego z premierem Fierlingerem na czele udaje się we wtorek do Belgradu w celu podpisania traktatu przyjaźni pomiędzy Czechosłowacją a Jugosławią.

Ani szumna reklama ani piękne pudełko nie konserwują obuwia

Pasta do obuwia

„STANGARD”

Obuwia nie zniszczysz. Do nabycia w każdym sklepie.

LUBELSKA F-KA PASTY DO OBUWIA

Lublin, Lubartowska 13. Telefon 40-94

2015

Nie ma czego zwlekać!

Ciągnięcie I-ej klasy za pasem — bo już 14 maja rozpoczyna się. Wydatek 50-cio złotych na kupno 1/4 losu nikogo nie zrukuje, a dać może setki tysięcy złotych wygranych.

Każdy numer losu wygrać może 4 razy w jednej loterii. Wygrać bardzo łatwo, kupując los w znanej ze szczęścia i wielkich wygranych Kolekturze

MORAJNEGO

Lublin, Krakowskie Przedmieście 29.

Cena éwiartki losu 50 złotych, cały 200 zł.

Uwaga: Zamiejscowym wysyła się losy po otrzymaniu zamówienia.

1897

Nikt nie odbierze nam Śląska i nie cofnie granicy na Odrze i Nisie Olbrzymia manifestacja polskośći Ziemi Kłodzkiej

W związku z 1-szą rocznicą powrotu do Polski ziem Dolnego Śląska, ludność powiatu kłodzkiego, w dniu 5 br., żywiłowo zmanifestowała, w obliczu pożałowania godnych wystąpień reakcji czeskiej, polskość tych ziem i ich nierozdzielność z macierzą. Na stadionie WF i PW zgromadziło się 20.000 Polaków ze sztandarami organizacji politycznych, społecznych, związków zawodowych i organizacji młodzieżowych. Przybyli również oddziały W. P. Uroczystość rozpoczęła msza św. po której wybuchł ogień z osadnikami, przybyli przedstawiciele władz państwowych i wojska w osobach: wiceprezydenta KRN Stanisława Grabskiego, wiceprezydenta Barcikowskiego — prezesa Polskiego Związku Zachodniego, przedstawiciela naczelnego wodza, generała Prugara-Ketlinga i gen. broni Popławskiego.

Zastępca pełnomocnika Rządu RP, na powiat Kłodzko — ob. Zaporowski powitał przybyłych dostojników i stwierdził, iż powiat Kłodzko zamieszkuje dziś 60.000 Polaków. Na terenie powiatu przebywało według statystyki 358 Czechów, lecz połowa z nich opuszcza się Niemcami dobrowolnie opuściła Kłodzko, wyjeżdżając do „Vaterlandu“.

Następnie dłuższe przemówienie wygłosił wiceprezydent KRN prof. dr Grabski. Powracającemu wraz z całym Śląskiem na łono polskiej Ojczyzny — Kłodzkowi przywołał pozdrowienie Krajowej Rady Narodowej i Prezydenta Bolesława Bierut — rozpoczął wiceprezydent Grabski. — Sprawiedliwość dziejowa przezwyciężyła przemoc. Zaborcza potęga Niemiec została zdruzgotana. Odwieczne ich parcie na Wschód zostało zwycięsko odparte. Załęgł germanizm na ziemiach słowiańskich cofa się. Wiedność, mowa, władza niemiecka odpycha z prastarych ziem piastowskich z dziełni Śląskich, a wraca na nie mowa i porządek ich gospodarza, narodu polskiego. Kłodzko jest znowu polskie i nigdy nie przestanie być polskie. Nie odbierze nam Śląska, nie cofnie granicy na Odrze i Nisie łżyckiej niezadowolone Churchilla, bo jednak nie on dziś reprezentuje prawdziwą wolę imperium brytyjskiego.

Premier Attlee i minister spraw zagranicznych Bevin, wraz z prezydentem potężnej Rzeczypospolitej Stanów Zjednoczonych Trumanem i genialnym wodzem ludu i Armii Radzieckich, Stalinem — powzięli w Poczdamie uchwałę o przekazaniu Śląska i Pomorza zachodniego po Odrę i Nisę Łżycką administracji polskiej. Tym samym uznali oni nasze dobre prawo do tych ziem i słuszność żądanej przez nas zachodniej granicy. Polska ma niezaprzeczalne prawo do całego Śląska.

Uznaniem tej prawdy, podkreślonej nie tylko przez delegację polską, ale przez przedstawicieli Związku Radzieckiego z Generalissimusem Stalinem na czele — kierowała się Konferencja Poczdamńska, oddając Polsce Pomorze zachodnie, Ziemię Lubuską i Śląsk wraz z Kłodzkiem, Wałbrzychem i Raciborzem.

Wszystkie bez wyjątku stronnictwa, wchodzące w skład Krajowej Rady Narodowej, stoją nieugięte przy programie granicy zachodniej na Odrze i Nisie Łżyckiej i przynależności do Polski całego oddanego przez Wielką Trójkę w administrację polską Śląska z Kłodzkiem, Wałbrzychem i Raciborzem. Nie ma wśród nas ani jednego człowieka, który by mógł oddać komukolwiek, choć jeden powiat śląski, choć jedno miasto z dziedzictwa piastowego. Czesi nie mają żadnej racji wysuwając roszczenia do tych ziem. Nie uczynili oni żadnego godnego pamięci wysiłku dla wyzwolenia Kłodzka, Wałbrzychu, Raciborza spod władzy niemieckiej, gdy natomiast o wyzwolenie Śląska walczyło u boku Armii Czerwonej około 20 dywizji polskich. Dla zwycięstwa nad Niemcami daliśmy wszystko cośmy dać mogli.

Z kolei zabrał głos wiceprezydent KRN i prezes Polskiego Związku Zachodniego dr Barcikowski.

Przechodząc do omówienia obowiązku zjednoczenia całej Słowiańszczyzny dla zagwarantowania niebezpieczeństwa germanizacji, wiceprezydent KRN ob. Barcikowski stwierdził, że ten wielki obowiązek spada w dużym stopniu na Polskę i Czechy. My, Polacy, zawsze chcieliśmy widzieć w Czechach najbliższego kombatanta w walce z żywiołem niemieckim. Dobrze wiemy, że w szerokiej sferach ludu czeskiego cieszyliśmy się i cieszymy się uczuciami sympatii, a przecież w stosunkach polsko-czeskich nie wszystko układa się jak dyktuje rozum i szlachetnie bijące serce. My walczyliśmy nadal, o zebranie politycznych owoców walk i zwycięstwa nad Niemcami, a już znaleźli się nowi obrońcy Rzeszy. Ludzie ci przede wszystkim występują

przeciwko utrzymaniu przez Polskę granicy na Odrze, Nisie i Bałtyku. My, Polacy widzimy w tych atakach na zachodnie granice zamach na niepodległość Polski — stwierdza wiceprezydent Barcikowski.

Kto dziś wywołuje niezgodę — mówi wiceprezydent KRN Barcikowski — wśród narodów słowiańskich — chce wojny, a kto chce wojny, ten chce zwycięstwa Niemiec. Musimy sobie powiedzieć więc brutalną prawdę, tak jak jest brutalną prawdą tyśnię lat, że Niemcy choć pokonani, porastają na nowo w siły. Tylko w jedności i solidarności słowiańskiej, dopełnić możemy procesu moralnej i politycznej odbudowy potęgi Polski i Czech. Wspólnym wysiłkiem kontynuować trzeba i realizować wielkie dzieło pokoju i bezpieczeństwa Europy i świata.

Idea braterstwa i wspólnoty Słowiańszczyzny — zakończył wiceprezydent KRN ob. Barcikowski — powinna nam przyswiecać jako najwyższe wskazanie i niewzruszona prawda w walce i pracy o przyszłość Polski i Czechosłowacji.

Imieniem Naczelnego Wodza przemówił gen. Prugar-Ketling, podkreślając, iż obłądliśmy ziemię zachodnią na wielki.

Po przemówieniach uformował się imponujący 20-tysięczny pochód, który przeciągnął ulicami miasta i przedelfował przed dostojnymi gośćmi, żywiłowo manifestując nieugiętą wolę szybkiego zagospodarowania i utrzymania przy Polsce Ziemi Kłodzkiej.

Na zakończenie uroczystości, na rynku wiceprezydent KRN ob. Grabski dokonał odsłonięcia pamiątkowej tablicy z napisem: „Sprawiedliwość dziejowa Polska odzyskała Kłodzko“.

Wraca

zrabowane mienie kulturalne

W czasie swego pobytu w Krakowie pod czas uroczystości reinstalacji ołtarza Wita Stwosza, naczelny dyrektor Muzeów i Ochrony Zabytków, dr. Stanisław Lorentz, w dziele wywiadu na tematy związane z akcją rewindykacyjną zabytków i dzieł sztuki, zrabowanych przez hordy hitlerowskie. Akcja rewindykacji zabytków i dzieł sztuki, zrabowanych przez Niemców podczas okupacji znajduje się — zaznaczył dr. Lorentz — zaledwie w stadium początkowym, a to zarówno ze względu na wielką ilość wywiezionych przez okupanta skarłów polskiej kultury, jak też i z powodu poważnych trudności w ich odnalezieniu i identyfikacji. Dotychczas z terenu b. Rzeszy niemieckiej przewieziono około 40 wagonów odnalezionych zabytków i dzieł sztuki.

Jeśli rewindykacja dzieł sztuki ze strefy okupacji amerykańskiej i radzieckiej, nie napotyka w zasadzie na trudności, to jednak dotychczas nie zdołano nawiązać kontaktów, umożliwiających akcję poszukiwawczą i rewindykacyjną z angielskimi władzami okupacyjnymi, mimo, iż są dane, że właśnie w strefie okupacyjnej angielskiej znajdują się poważne skarby, zrabowane przez Niemców w Polsce, w okresie 6-ciu lat okupacji.

000

Kara śmierci na terrorystów

BIAŁYSTOK, 7.5. Wydział dla spraw doraźnych Sądu Okręgowego w Białymstoku rozpoznał szereg spraw przeciwko członkom band rabunkowo-terrorystycznych, grasujących na terenie województwa białostockiego. Na karę śmierci skazani zostali: Leskowski recte Bielut Stanisław, członek bandy „Ducha Puszczy“, Szeroko Stanisław, oskarżony o udzielenie czynnej pomocy wyżej wymienionej bandzie, Iwanowski Stanisław, członek zbrojnej i zakonspirowanej grupy, dopuszczającej się systematycznych grabieży i zabójstw, Łoś Jan — sprawca napadów bandyckich we wsiach Kołodne i Nowosiółki, oraz Stachnowicz Józef, oskarżony o dokonywanie rabunków w Hajnowce, pow. Białski Podlaski, oraz o przechowywanie znacznego zapasu broni i amunicji.

Wyroki śmierci zostały wykonane.

W sprawie referendum i PPOK Doniosłe uchwały II Plenum Zarządu Głównego Z. S. Ch.

W dniu 4 i 5 maja odbyło się w Warszawie II plenarne posiedzenie Zarządu Głównego Związku Samopomocy Chłopskiej. W obradach wzięli udział wszyscy prezesi Zarządów Wojewódzkich, przedstawiciele Związku Gospodarczego „Społem“ i Związku Rewizyjnego Spółdzielni R. P. oraz Centralnego Urzędu Planowania.

Obrady były poświęcone głównie sprawom gospodarczym wsi, a więc zadaniom Związku Samopomocy Chłopskiej, jako organizacji samorządu rolniczego, sprawie pomocy i zreorganizowania izb rolniczych, sprawie organizacji w ramach Samopomocy Chłopskiej, autonomicznych sekcji branżowych, jak hodowców, plantatorów roślin, pszczelarzy, ogrodników itp., organizacji oświaty rolniczej, sprawie opracowania łącznie ze „Społem“ i Związkiem Rewizyjnym — długotrwałego programu zjednoczonego ruchu spółdzielczego itp.

Zebranie zagal prezes Zarządu Głównego

Związku ob. Janusz. Referat o gospodarczych zadaniach Związku Samopomocy Chłopskiej wygłosił wiceprezes Zarządu Głównego ob. Cieślak, poruszając cztery kluczowe zagadnienia: organizacji produkcji rolniczej, współpracy z przemysłem dla dostarczenia rolnictwu środków i narzędzi produkcji, organizacji zakupu wyrobów przemysłowych dla wsi i zbliżenia produktów rolniczych, współpracy Związku z czynnikami państwowymi w dziedzinie planowania gospodarczego. Ob. Fedeci, członek Zarządu Głównego Z. S. Ch., przewodniczący Komisji Wiejskiej w „Społem“ omówił zasady połączenia Zrzeszenia Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej ze „Społem“ oraz perspektywy i zadania, jakie stąd wynikają dla spółdzielczości na wsi.

Sprawozdanie z działalności prezydium złożył sekretarz generalny Zarządu Głównego ob. Burdzy. Po referatach rozwinęła się ożywiona dyskusja.

Zarząd Główny zatwierdził sprawozdanie prezydium oraz preliminarz budżetowy na II kwartał, wezwał wszystkie ogniwa terenowe Związku do organizowania fachowych szkół hodowców i producentów w ramach ZSCH, wystąpił do Rządu z prośbą o zasięgnięcie opinii Związku Samopomocy Chłopskiej we wszystkich ważniejszych sprawach, dotyczących rolnictwa i życia gospodarczego wsi oraz o stałe zapraszanie przedstawicieli Związku na posiedzenia Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów.

Poza tym Zarząd powziął szereg rezolucyj oraz uchwał, dotyczących szczegółów połączenia spółdzielczości Samopomocy Chłopskiej ze „Społem“.

Zarząd Główny ZSCH, witaając ustawę o referendum ludowym postanowił wezwać wszystkich członków Samopomocy Chłopskiej do trzykrotnej odpowiedzi „tak“ w dniu głosowania; postanowił wezwać chłopów do masowego wzięcia udziału w tra-

dycyjnym „Święcie Ludowym“ oraz do skrybowania Premiowej Pożyczki Odbudowy Kraju w wysokości uchwalonej przez Zjazd Krajowy. Ponadto Zarząd Główny ZSCH, zgłosił przystąpienie tej organizacji do Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. (PAP).

DO PANTOFELI PŁOCIENNYCH
TYLKO KREM-BIEL
SOL-TENNIS
u tubach
SPRZEDAŻ WARSZAWA GRÓJECKA 56-58

Likwidacja bandy „Tura“

Oddział M.O. w Siedlcach zlikwidował bandę, dowodzoną przez „Tura“, działającą na terenie powiatu siedleckiego, radzyńskiego, łukowskiego i Białej Podlaskiej. Banda „Tura“ dokonała szeregu napadów na przejeżdżające samochody, instytucje państwowe i osoby prywatne.

W wyniku przeprowadzonej akcji 11 bandytów zostało zabitych, trzech schwytano.

Jednocześnie został zlikwidowany arsenał bandy, w którym znaleziono dwa RKM-y, 6 automatów, 1 pepesze, 7 karabinów oraz znaczną ilość amunicji.

Hurtownia Włókiennicza
„SARMATIA“
Łódź, Piotrkowska 24
Poleca jedwabie, wełny, bawełny
oraz koniekcję.

Inwalida bez ręki kieruje samochodem Pokaz protez najnowszej konstrukcji

W sali konferencyjnej Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej odbył się ciekawy pokaz najnowszej konstrukcji protez inwalidzkich, wykonanych w Centralnym Instytucie Ortopedycznym w Chicago.

Ilustrował na sobie działanie sztucznej prawej ręki, kierownik wspomnianego Instytutu inż. Gall, inwalida, któremu aparat pozwala na kierowanie samochodem, samolotem oraz wykonywanie szeregu innych czynności. Inż. Gall przybył do Polski dzięki pośrednictwu UNRRA, która zaplanowała się zmontować w Polsce nowoczesny typ protez dla naszych inwalidów

wojennych, powierzając realizację jedynym i najznakomitszym zakładom w tej dziedzinie w Chicago.

Pokaz inż. Galla stanowi rewalację nawet dla naszych fachowców techników, zapatrujących inwalidów wojennych w protezy. Wielu takich fachowców przyjechało z Krakowa, Poznania i innych miast polskich. Przybyli też na pokaz kierownicy instytucji, powołanych do rozstrzeżenia opieki nad inwalidami. Technika wykonania takiej protezy niezwykle precyzyjnej i pozornie nieskomplikowanej jest zasadniczo prosta. Wszystko polega na dopasowaniu taśm do muskulatury ramienia inwalidy

Rogatywki, czy czapki okrągłe

Projekt nowego umundurowania Wojska Polskiego

Wielki przewrót, jaki zaszedł w sposobach wojowania, zarówno w taktyce, jak w uzbrojeniu, spowodował także zmiany w umundurowaniu wojsk na całym świecie.

Już w latach 1900—1914 dawne kolorowe mundury o wysokich sztywnych kołnierzach, hełmy i czapki z ozdobnymi pióropuszcami ustępować zaczęły mundurom o kolorze ochronnym, bardziej przystosowanym do wojny nowoczesnej. Ale sam krój mundurów długo jeszcze przypominał dawne tradycje i sposoby wojowania. Zawsze jest trudno oderwać się od starych nawyków i przyzwyczaić do rzeczy nowych i bardziej celowych.

Pierwszego wylotu dokonali na tym polu Anglijcy w czasie pierwszej wojny światowej, wprowadzając znany dziś powszechnie „french”, jako zasadniczy typ nowoczesnego munduru, przystosowany do nowych zasad i form walki, uwzględniający wymogi higieny i wygody. Dalejmi etapami były zmiany wprowadzone przez wszystkie armie świata w czasie ostatniej wojny, przede wszystkim przez armię amerykańską.

W Wojsku Polskim rozważane jest obecnie wprowadzenie nowego typu umundurowania i jest prawdopodobne, że nowy mundur zbliżony będzie do amerykańskiego. W związku z tym powstaje kwestia, jakie nakrycie głowy jest najbardziej odpowiednie dla naszych żołnierzy? Należy przyjąć trzy zasadnicze formy:

- 1) hełm, jako nakrycie głowy polowe zarówno w czasie wojny jak i pokoju,
- 2) furazetka, w koszarach do prac i ewakuacji bez broni,
- 3) wreszcie czapka garnizonowa nożona przy wystąpieniach uroczystych i defladach, do wyjścia na miasto i wyjazdu na urlop.

Jaka ma być nasza czapka garnizonowa? Czy mamy zatrzymać dawne czapki rogatywki, czy też przyjąć czapki okrągłe, ja-

kie przyjęły się naogół we wszystkich armiach świata?

Już przed wojną mieliśmy czapki okrągłe w Legionach, t.zw. maciejówki. Później nosili je pułki szwoleżerów i Korpus Ochrony Pogranicza, które miały czapki okrągłe typu angielskiego, podobnie lotnicy. Inne bronie zachowały czapkę rogatywkę, która jednak wykazała w czasie 20 lat życia znaczne wady: jej wygląd nie posiada charakteru wojskowego, jest nieudany naśladowaniem dawnych czapek ułanów, które były jednak daleko wyższe i więcej nadawały się do szyku liniowego. Dawna piechota polska miała zresztą za czasów napoleońskich i Królestwa Warszawskiego czapkę okrągłą.

Unowocześniona rogatywka razi niejedynolitością linii, wskutek czego zarówno pojedynczy żołnierz, jak zwłaszcza zwarty oddział, nie mają sylwetki wojskowej. Czapka ta jest trudna do jednolitego i estetycznego wyrobu, to też bywa zniekształcona w sposób nieraz bardzo fantazyjny, ale zupełnie nie wojskowy. Ponadto, wskutek działania deszczu, wysychania na słońcu,

częstych zmian naszego klimatu, rogatywka traci łatwo swój kształt i trudno jest znaleźć w jednym oddziale bodaj kilkanaście czapek o jednakowym wyglądzie.

Dłuższe doświadczenie wykazało za to, że rogatywka nie jest praktyczną czapką wojskową. Podobnie miała się rzecz z czapkami typu „kepi” francuskiego, które z czasem zostały zarzucone przez wojska włoskie, rumuńskie i inn. na korzyść czapek typu angielskiego, które stopniowo przyjęły się prawie wszędzie.

Dlatego rozważany jest u nas projekt, ażeby w całym Wojsku Polskim przyjąć czapki okrągłe, podobne do tych, jakie przed wojną nosili szwoleżerowie i KOP. Tytułem próby wprowadzono te czapki w I Dywizji Warszawskiej i w I Pułku Ułanów, które wystąpią w nich na defiladzie w dniu 9 maja.

Należy tu dodać, że przy tej sposobności przywrócono piechocie polskiej jako zasadniczą barwę jej historyczny kolor żółty, tak dobrze znany z obrazów, a w szczególności z „Olszyny Grochowskiej” Kossaka. (PAP).

3.742 tys. t węgla wydobyto w ub. mies.

Państwowy plan produkcji wykonany został przez Polski Przemysł Węglowy w miesiącu kwietniu w 103,2 proc. Zamiast planowanych 3.625.000 ton, wydobyto 3.742.079 ton, przy przeciętnym wydobytku na 1-dniówkę roboczą 149.683 tony. Jest to najwyższe przeciętne wydobyte uzyskane dotychczas przez kopalnie polskie. Przeciętne dzienne wydobyte węgla w poprzednim miesiącu wyniosło 145.047 ton. Wydobyte w miesiącu kwietnia stoi na poziomie 127 proc. w stosunku do przedwojennego wydobytku z 1938 r.

Plan załadunku kolejowego został wykonany w miesiącu kwietniu przez przemysł węglowy w 107,5 proc., przy czym najlepiej został on wykonany przez Zjednoczenie Rybnickie — 129,1 proc. i Zjednoczenie Mikołowskie — 120,4 proc.

Nawozy sztuczne bez ograniczeń

Ministerstwo Aprobacji i Handlu zarządzeniem z dnia 29 kwietnia br. dozwoliło wszystkim rolnikom bez względu na obszar gospodarstwa i stopień wykonania świadczeń rzeczowych, nabywania nawozów sztucznych po cenach komercyjnych oraz w drodze wymiany kredytowej.

Wiadomości z kraju

ZJAZD DYREKTORÓW IZB SKARBOWYCH

WARSZAWA. Dnia 6 bm. w sali konferencyjnej Ministerstwa Skarbu rozpoczął swe obrady dwudniowy zjazd dyrektorów i naczelników Izb Skarbowych. Zjazd zajął minister skarbu ob. Konstanty Dąbrowski.

KWAKRY CHCĄ ODBUDOWAĆ POWIAT KOZIENICKI

WARSZAWA. Amerykańska Sekcja Religijna Kwaków zaoferowała pomoc w odbudowie powiatu kozińskiego. Pomoc ta będzie się wyrażała w dostarczeniu pewnej ilości samochodów ciężarowych do przewozu materiałów budowlanych. Powiat koziński znajduje się w wojewód-

twie kieleckim i leży w pasie największych zniszczeń.

OTWARCIE SEZONU W CIECHOCINKU
CIECHOCINEK. W Ciechocinku-Zdroju nastąpiło 3 maja otwarcie sezonu. Na terenie Ciechocinka szereg fabryk i instytucji oraz organizacji społecznych posiada swoje własne sanatoria i domy wypoczynkowe.

WYJAZD PRZEDSTAWICIELI N.O.T. DO JUGOSŁAWII

WARSZAWA. W dniu 6 bm. wyleciała 5-osobowa delegacja Stowarzyszeń Inżynierów i Techników, z ramienia Naczelnej Organizacji Technicznej w Polsce, na Kongres Inżynierów i Techników Jugosławii w Zagrzebiu. Delegacja powróci 10 bm.

PONAD 150 FABRYK PRZEMYSŁU WŁOKIENNICZEGO NA DOLNYM ŚLĄSKU

WROCLAW. Na Dolnym Śląsku pracuje obecnie ponad 150 fabryk przemysłu

bawełnianego, wełnianego, lnianego, dziekańskiego-półczoszniczego, jedwabniczo-galanteryjnego i konfekcyjnego, zatrudniających blisko 25 tysięcy robotników, przeważnie Polaków. Przeszło 50 fabryk jeszcze nie uruchomiono.

1.000 KONI Z U.N.R.R.A.

DLA WOJEWÓDZTWA POZNANSKIEGO
POZNAN. Do Poznania nadeszło 1.000 koni z U.N.R.R.A. Transport ten zostanie rozdzielony w 20 proc. pomiędzy majątki państwowe, a w 80 proc. pomiędzy osadników Ziemi Lubuskiej.

30 MILIONÓW ZŁOTYCH

DLA PRYWAT. PRZEMYSŁU I HANDLU
WARSZAWA. Na podstawie wniosków inwestycyjnych prywatnego przemysłu i handlu do Państwowego Planu Inwestycyjnego na okres I.IV—31.XII 1946 r. Centralny Urząd Planowania przyznał dla przedsiębiorczości prywatnej w ramach ogólnego planu kwotę 30 milionów zł na kredyty inwestycyjne.

Kto posiada dowody działalności Fischera i Greisera

Ministerstwo Sprawiedliwości informuje, że toczą się obecnie dochodzenia w sprawie Artura Greisera, b. gauleitera Warthegau, oraz Ludwika Fischera, b. gauleitera okręgu warszawskiego.

W sprawie Greisera zbiera dowody Prokuratura Specjalnego Sądu Karnego w Poznaniu, w sprawie Fischera — Prokuratura Specjalnego Sądu Karnego w Warszawie. Rozprawy odbędą się w ciągu bieżącego lata przed Najwyższym Trybunałem Narodowym.

Osoby, posiadające jakiegokolwiek dowody działalności okupantów, dotyczące tzw. dystryktu warszawskiego, względnie Warthegau, jak np. oryginały lub odbitki jakiegokolwiek zarządzeń, względnie inne dokumenty — proszone są w interesie społecznym —

nym, o niezwłoczne przedłożenie ich Prokuraturze Specjalnego Sądu Karnego w Poznaniu lub w Warszawie (ul. Marszałkowska 95).

Wszystkie dowody pisemne zostaną po sporządzeniu fotokopii zwrócone właścicielom.

150 mil. zł. kredytu na wiośnią akcję siewną

Państwowy Bank Rolny uruchomił kredyty na akcję siewną, jako pomoc dla rolników, głównie na zakup nasion i sadzeńiaków, a poza tym na nabywanie narzędzi oraz opłacenie robocizny.

Początkowa kwota tego kredytu 50 milionów złotych, podwyższona została na 150 milionów złotych.

Z kredytu tego korzystają dawne drobne i średnie gospodarstwa rolne, gospodarstwa nadzielone z reformy rolnej oraz gospodarstwa osadnicze.

W pierwszym rzędzie kredyt przysługuje takim gospodarstwom, w których przy stosunkowo niedużym władzie pieniężnym może być osiągnięte znaczne zwiększenie obsadzonej ziemi.

Osiągnięcia polskiego przemysłu hutniczego

Dekoracja zasłużonych hutników

W dniu patrona hutnictwa św. Floriana, odbyła się w Centralnym Zarządzie Przemysłu Hutniczego w Katowicach uroczystość dekorowania zasłużonych pracowników hutnictwa polskiego.

Rząd był reprezentowany przez przedstawicieli Ministerstwa Przemysłu: wice ministra K. Ciszewskiego, p.m. Szyra i J. Pomorskiego. Otworzył uroczystość naczelny dyrektor CZPH inż. I. Borejdo, który na wstępie przypomniał, że obecnie mija rocznica od momentu, kiedy huty polskie po uruchomieniu produkcji zaczęły wypuszczać na rynek pierwsze wyroby. Władze polskie objęły hutnictwo w stanie kompletnego wyniszczenia. Na 19 wielkich pieców, zdolnych do ruchu było tylko 3, na 55 pieców martenowskich — 10, a na 57 walcowni przy hutach pracę mogło podjąć tylko 6. Po ro-

ku wysiłków czynnych jest obecnie 14 wielkich pieców, a pozostałe zostaną uruchomione w najbliższej przyszłości, działa 41 pieców martenowskich, które pokrywają pełną przepustowość uruchomionych 54 walcowni. Osiągnięcia produkcyjne charakteryzuja następujące cyfry: w kwietniu ub. roku wyprodukowano koks niespełna 21 tys. ton, a w marcu b. r. — 79 tys. ton, wzrost produkcji wynosi więc 262 proc. Dla pozostałych wytworów odpowiednie cyfry przedstawiają się jak następuje: surowka — 8,3 tys. ton — 63 tys. ton (850 proc.), stal — 17 tys. ton — 104 tys. ton (512 proc.), wyroby walcowane — 13 tys. ton i 67 tys. ton (415 proc.). Należy podkreślić, w kwietniu ub. roku hutnictwo żelazne zatrudniło 30 tys. robotników, a obecnie 64 tys. Stan załóg wzrósł więc o 113 proc., a produkcja o kilkaset procent, co najmocniej charakteryzuje ofiarności pracy i wielkość trudu hutników polskich na przestrzeni ostatniego roku. Wyniki w hutnictwie cynkowym, w kopalnictwie rud i w grupie topników przedstawiają się podobnie. Rezultaty pracy budują tym bardziej uznanie, że hutnictwo zatrudniało przed wojną około tysiąca inżynierów, a obecnie pracuje ich tylko około 350. (PAP).

B. komendant Stutthofu skazany na śmierć

GDANSK, 7.5. Na wstępie dzisiejszej rozprawy przewodniczący dr Karczewski ogłosił, że według posiadanych przez Sąd wiadomości, były komendant obozu Stutthof Max Pauli, który następnie pełnił funkcję komendanta obozu koncentracyjnego w Neuengamme, został przez brytyjski sąd w Hamburgu skazany na karę śmierci. Prokuratura Specjalnego Sądu Karnego w Gdańsku wszczęła starania, żeby Pauli przed wykonaniem wyroku został sprowadzony do Polski, celem przesłuchania go w charakterze świadka w toczącym się obecnie procesie funkcjonariuszów obozu Stutthof. (PAP)

CODZIENNIE OD 1 — 10. V. 1946 ROKU

Wystawa Książki polskiej

otwarta od 1—10.V.1946 r.
BIBLIOTECE PUBLICZNEJ
im. H. ŁOPACIŃSKIEGO
ul. Narutowicza 4
od godz. 10—4 i od 10—24

Przed uruchomieniem produkcji paliw syntetycznych w Polsce

Państwowe Zakłady Paliw Syntetycznych w Dworach k.Oświęcimia przyjęło w stanie całkowitego niemal zniszczenia, wynikłego z ewakuacji urządzeń i szkód wynikłych skutkiem bombardowania.

W ramach odszkodowań wojennych uzyskaliśmy urządzenia z fabryki benzyny syntetycznej w Schwarzhelde, które służyć będą do wytwarzania syntetycznej benzyny w Polsce. W związku z tym dostosować trzeba istniejące zabudowania i silnie uszkodzone urządzenia do nowej aparatury. W ciągu maja b. r. przewidziany jest demontaż aparatury w Schwarzhelde. Obec-

nie pracuje tam 1750 żołnierzy radzieckich i 80 pracowników polskich. Dla przewożenia aparatury, której ciężar wynosi 16 tys. ton, uzyskano 3 pociągi turnusowe po 50 wagonów każdy.

Prócz posiadającej największe znaczenie fabryki w Dworach, mamy 2 całkowicie zniszczone i zdemontowane fabryki w Blachowni i Kędzierzynie. Służą one na razie jako bazy materiałowe, uruchomienie ich przewidziane jest w terminie późniejszym. Specjalnie dogodnie położona jest fabryka Blachowni, znajdująca się nad kanałem Kłodnickim, połączonym z Gliwicami i Odn. (PAP).

Mydło i Pasta „NIWA”

Poleca Wyt. Ark. Ch. „STRUGA”
i Warszawa.
Spół. Warszawa — Wspólna 27.
2075

Manifestacyjny pogrzeb b. d-cy part. oddz. im. „Bartosza Głowackiego” Ostatnia droga zamordowanych funkcjonariuszy M.O.

Dnia 7 maja ulicami Lublina przeciągnął żałobny kondukt z trzema trumnami. W trumnach tych spoczywały zwłoki kpt. Bartosza-Niewinnego, komendanta Powiatowej Milicji Obywatelskiej w Lublinie, Władysława Rudy oraz Stanisława Karpińskiego, funkcjonariuszy M. O. poległych na posterunku z ręki bandytów. W kondukcie żałobnym wzięły udział delegacje partii politycznych, związków zawodowych i organizacji ze sztandarami, jak również wojsko, milicja i tłumy społeczeństwa. Ponad 40 sztandarów okrytych kirem pochylało się przed zwłokami bohaterów milicjantów. Tłum, ciągnący się długimi szeregiem za trumną stał się niemyim oskarżycielem morderców. Wojsko prezentujące broń i pochylone głowy cywilów były widomym znakiem czci dla bohaterów padłych na posterunku.

Po mszy żałobnej w Katedrze Lubelskiej kondukt przeciągnął ulicami Lublina na miejscowy cmentarz.

Nad otwartymi mogiłami zabrał głos ks. dr Krynicki.

„Żołnierz, milicjant, czy urzędnik państwowy jest symbolem państwa, kto w nich godzi — godzi w Polskę — mówi ks. dr Krynicki, a dalej: „Ciężko jest ginąć w kwiecie wieku od rąk wroga, lecz po stołecznym gorzej z rąk bratobójców”. W tych słowach zawarta jest cała tragedia śmierci milicjantów.

Z kolei przemawia komendant Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej mjr Radecki: „Te trumny bohaterów, które widzimy — to robota bandytów. Nie nazywajmy ich bratobójcami, gdyż nie są oni braćmi naszymi.”

Apel

do rzemieślników

Powiatowy Związek Cechów prosi członków o przybycie w dniu 9 maja o godz. 9-ej do lokalu ul. Złota 2, celem wzięcia udziału w uroczystościach Święta Zwycięstwa. Prosimy o jak najliczniejsze przybycie.
Zarząd Związku.

szymi. To nie są Polacy, lecz popiecznicy niemieccy, faszysti. Żaden prawdziwy Polak nie podniósłby dłoni na brata-Polaka z za węgla. Honoru Polaka jest walka o kłó w oko. Ci, co strzelają z za węgla — to podli tchórze.

W imieniu wszystkich milicjantów przyrzekam, że nie spoczniemy póki nie wytypujemy band, póki nie wytypujemy tych, co podkopują podwaliny Wolnej, Niepodległej Demokratycznej Rzeczypospolitej. Cześć poległym na posterunku milicjantom!”

Następnie głos zabrał przedstawiciel PPS ob. Łotocki: „W momencie, gdy potrzebna nam jedność i zgoda, bandyci naruszają spokój mordując żołnierzy. Polegli bohaterowie kpt. Bartosz-Niewinny wstąpił na zew wtedy tajnej Krajowej Rady Narodowej w szeregi partyzantki. Sformował oddział „Bartosza Głowackiego” i na czele tego oddziału dokonał wielu bohaterskich czynów. Jednym z pierwszych było uwolnienie 7-miu żołnierzy rosyjskich z niewoli niemieckiej. Wymuszenie stacji kolejowej na linii Lublin—Rozwadow, które spowodowało wycofanie się i rozbieganie niemieckiego pociągu — było robotą oddziału „Bartosza Głowackiego”. Oddział kpt. Bartosza-Niewinnego, liczący wówczas zaledwie 6-ciu ludzi, dokonał rozbrojenia 32 Niemców, zdobywając oprócz amunicji również ważne akta niemieckie. Jako partyzant, później jako komendant powiatowy Milicji, kpt. Bartosz-Niewinny był przykładem bohaterstwa.

Wszystkie partie i stronnictwa potępiają ten bestialski mord.

Cześć dzielnym milicjantom za ich ofiarną pracę!”

Następnie przemawiali przedstawiciele

„Z ofiary życia i krwi powstaje Polska dla wszystkich” Odezwa komitetu „Święta Zwycięstwa”

Wojewódzki Komitet Obywatelski Obchodu „Święta Zwycięstwa” w Lublinie i Dowództwo Okręgu Wojskowego Lublin wydały odezwę do ludności, w której czytamy m. in.:

„Rok temu dokonany został akt sprawiedliwości dziejowej. Na gruzach Berlina, w samym sercu wroga załapał obok sztandaru sojuszniczej Armii Czerwonej, nasz zwycięski biało-czerwony sztandar.”

„...Zwycięstwo to łatwo nie przyszło. Do walki przeciw niemieckiemu faszyzmowi stanęli wszyscy, komu droga była sprawa wolności i demokracji, kto pragnął niepodległości swego kraju, kto nienawidził faszystów. Tak powstały szeregi Wielkiej Armii, walczącej w imię szczytnych hasel ludzkości przeciw faszystowskiemu barbarzyństwu. W kół tych szczytnych hasel walczyli żołnierze amerykański i angielski, żołnierze wojny Francji, partyzanci Jugosławii i inni.

Związku Uczestników Walk o Niepodległość i Demokrację, przedstawiciel Komendy Milicji Obywatelskiej w Lublinie oraz przedstawiciel Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego. W przemówieniach swych mówcy podkreślali podłość walk bratobójczych, a z drugiej strony bohaterstwo i pełną poświęcenia pracę funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej, w walce z bandami.

Ostatnim hołdem oddanym prochom bohaterów była salwa karabinowa i hymn państwowy.

Głównym jednak czynnikiem, który zdecydował o zwycięstwie, był wkład Armii Czerwonej, która przyniosła wolność prawie wszystkim okupowanym przez Hitlera krajom Europy.”

„...Tylko Obóz Demokracji potrafi otrzaskać się z klęską wrześniowej i podjąć na nowo walkę całego Narodu przeciw okupantom!”

„...Dzięki słusznej polityce Krajowej Rady Narodowej Wojsko Polskie, walczące u boku Armii Czerwonej, osiągnęło tak wielkie zwycięstwo.”

„...Zaciągnięta nad Odrą, Nisą i Bałtykiem straż polska, kładzie kres niemieckiemu „Drang nach Osten”. Walka o pokój trwa. Nieodbita międzynarodowej reakcji starają się ratować niemiecki imperializm.”

„...Nie po to jednak krwawiliśmy przez 6 lat, by stać się igraszką w rękach Churchillów i innych podlegaczy wojennych. Dlatego też pierwsza rocznica zwycięstwa będzie manifestacją jedności całego Narodu w walce o utrwalenie pokoju, o utrwalenie naszych granic na Odrze, Nisie i Bałtyku, o jednolity wysiłek szybkiej odbudowy kraju, o utrwalenie demokracji i demokratycznych zdobyczy ludu polskiego!”

„...Narodził się Polski, Twój wysiłek nie poszedł na marne. Z trudu Twojego, z ofiary życia i krwi partyzanta i żołnierza Odrodzonego Wojska Polskiego powstaje szczęśliwa Polska Ludowa, Polska dla wszystkich.

Niech żyje jedność Narodu Polskiego!
Niech żyje Krajowa Rada Narodowa!
Niech żyje Odrodzone Wojsko Polskie!”

Program obchodu „Święta Zwycięstwa” dn. 8 i 9 maja 1946 r.

- 8 maja: 1) *akademia w Domu Żołnierza* godz. 19.00.
2) *capstrzyk na ulicach miasta* godz. 20.00.
9 maja: 1) *zbiórka oddziałów wojskowych, organizacji, pocztów sztandarowych, młodzieży, na Placu Litewskim* godz. 9.30.
2) *raport* — godz. 10.00.
3) *msza polowa* — godz. 10.15.
4) *przemówienia*.
5) *dekoracja medalami za Zwyc. i Wolność*.
6) *defilada*.
7) *po południu zabawa ludowa w parku racławickim*.

Ziemia Łukowska ku czci Henryka Sienkiewicza

W niedzielę, dnia 5 maja b. r. w setną rocznicę urodzin Henryka Sienkiewicza odbyły się obchody ku czci znakomitego pisarza w jego rodzinnym powiecie.

W sobotę udała się z Łukowa na kopiec Sienkiewicza w Okrzei sztafeta 19-tu harcerzy na rowerach, aby pobrać ziemię do urny i złożyć ją pod pomnikiem w Łukowie. Delegacja obejrzała pamiątki po Sienkiewiczu w kościele w Okrzei, w którym Sienkiewicz był ochrzczony, między innymi szczęśliwie zachowany dotychczas akt urodzenia. O godz. 9-ej wieczór rozpalono ognisko koło kopca. Wobec licznie zgromadzonych mieszkańców Okrzei i okolic, wygłosił przemówienie na cześć znakomitego pisarza harcerz *Maciej Łukasik*, oraz miejscowy proboszcz *ks. Bubel*. W części artystycznej programu byli obecni: *deklamacje utworów, związanych z twórczością pisarza*.

W niedzielę rano, jako w dzień satnej rocznicy urodzin w obu kościołach w Łukowie — Popijarskim i Pobernardyńskim odprawiono uroczyste nabożeństwa, z kazaniem, które wygłosił: *ks. Frączek i ks. Kot*. Podczas nabożeństwa grał na skrzypcach chwilowo przebywający tu kompozytor *prof. Henryk Rick* i śpiewała *p. Maria Janiszek*.

Na nabożeństwo w kościele Popijarskim,

celebrowane przez ks. kanonika *Mazurkiewicza* przybyli przedstawiciele władz: ob. *Julian Omelan* — Przewodniczący Powiatowej Rady Narodowej, ob. *Tadeusz Jarosz* — Burmistrz miasta, ob. *Feliks Kryński* — Kierownik Urzędu Propagandy, przedstawicielka rodziny znakomitego pisarza — siostrzenica ob. *Anna Roszkowska*, kierownicy innych urzędów, szkoły i inne delegacje organizacji społecznych z pocztami sztandarowymi.

Po nabożeństwie pochód na czele z przedstawicielami władz skierował się na Nowy Łuków pod pomnik Sienkiewicza, który ocalał pomimo złośliwego zniszczenia innych pomników przez Niemców i kilkakrotnych bombardowań. Pod pomnikiem odbyła się ceremonia złożenia hołdu pamięci Największego Syna Ziemi Łukowskiej. Po odśpiewaniu Hymnu Narodowego wygłosili przemówienia: Prezes Komitetu Obchodu Setnej Rocznic Urodzin Sienkiewicza — *inż. Witold Nowacki*, *prof. Stanisław Gnoński*, burmistrz — *Tadeusz Jarosz* i przedstawiciel młodzieży — ob. *Henryk Pecyk*, po czym u stóp pomnika delegacje składają wieniec. Ceremonię zakończono złożeniem urny z ziemią, przywiezioną przez sztafetę harcerzy z Kopca w Okrzei. Urnę doręczył Prezesowi Komitetu *dr. Wojciech Oubulski*.

Komitet zamierza wszcząć akcję na terenie całej Polski na rzecz zebrania funduszy dla zabezpieczenia i konserwacji ocalałych pomników i pamiątek po genialnym powieściopisarzu.

W powiecie łukowskim jest miejscowość dobrze znana ludowi Podlasia i Lubelszczyzny. Miejsce to — to Wola Okrzejska, kołębka i zaczarowany świat lat dziecięcych autora „Quo Vadis”, „Ogniem i mieczem” — Henryka Sienkiewicza. Ojciec autora „Krzyżaków”, *Józef Sienkiewicz*, był posiadaczem majątku Grotki i tam mieszkał, a jego żona przebywała w Woli Okrzejskiej u Adamostwa Cieleszewskich, w którym, małym, niepokojnym domku. W domku tym o godzinie 6-ej wieczorem, dnia 5-go maja 1846 r. przyszło na świat dziecko, które otrzymało imiona: Henryk, Adam, Aleksander, Plus. Akt urodzenia brzmi następująco:

„Nr. 30/1846. Wola Okrzejska. Dzieło się we wsi Okrzei, dnia 7-go maja 1846 roku o godzinie 7-ej wieczór stał się Wielmożny *Józef Sienkiewicz*, ojciec, dziedzic Grotki, lat 32, mający, w Grotkach zamieszkały, w obecności wielmożnego *Adama Cieleszewskiego*, dziedzica Woli Okrzejskiej, lat 23 mającego, zamieszkałego w Woli Okrzejskiej i Wielmożnego *Aleksandra Dmochowskiego*, dziedzica Burca, lat 41 mającego, w Burcu zamieszkałego i okazał nam dziecko płci męskiej, urodzone we wsi Woli Okrzejskiej, dnia 5-go maja 1846 roku o godzinie 6-ej wieczór, z jego małżonki wielmożnej *Stefanii* z Cieleszewskich, lat 28 mającej. Dziecięciu temu na chrzcie świętym, odbytym w dniu dzisiaj-

szym przez *Księdza Antoniego Gutmana*, proboszcza miejscowego, nadane zostały imiona: *Henryk, Adam, Aleksander, Plus*, a rodzicami chrzestnymi byli wielmożny *Adam Cieleszewski* z Wielmożną *Józefą Cieleszewską*, w asystencji — wielmożny *Aleksy Dmochowski* z wielmożną *Pauliną Dmochowską*.”

Następują podpisy proboszcza Gutmana, oraz *A. Dmochowskiego* i *A. Cieleszewskiego*, jako świadków.

Ubogi byłby zakres wrażeń małego Henryka, gdyby ograniczał się tylko miedziemi gruntów Woli Okrzejskiej. Dzięki matce Henryk jest spolegliwym z licznymi dworami w powiecie; odwiedza je niewątpliwie, poznaje wiele zabytków, przygląda się życiu rolników w różnych fazach zajęć i pór roku; widzi prawdopodobnie rozgarnięty jarmaczny i odpustowy miasteczko, utrwała w głębokim swym umyśle zdziwienie pierwie, a przez to najsilniejsze wrażenia, aby je po tym, po latach wielu, tak realnie, z taką znajomością miejsca i życia, odzwierciedlić w literaturze. Sienkiewicz używa nieraz rzeczywistej nazwy miejscowości, jak np.: *drzemka Zagłoby* pod lipą nad stawami w Burcu. Gorącą wiarę Podlasia odmalowuje w rozdziałach o obronie Częstochowy. W majątku Okrzei, pełnym wspomnień rodowych i pamiątek zachępną Sienkiewicz poczętki umiarkowania przeszłości. Lata dziecięce i najdroższe, bo najsilniejsze uczucie przywiązania do ziemi polskiej dała wielkiemu twórcy ziemia łukowska, a zwłaszcza okolice Adamowa.



Kalendarzyk

Dziś: Święta Bisk.
Jutro: Święto Zwycięstwa

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Pogotowie ratunkowe 22-73
Straż ogniowa 11-11
Pogotowie elektryczne przy Elek-
rowni Miejskiej 29-61
Warsztaty wodociągowe i kanaliz. 21-42
Dzielnia Komendy Miasta M. O. . 23-83
Komisariaty Milicji Obywatelskiej: I —
21-91; II — 24-26; III — 24-27, IV —
14-14.

TEATR I KINA

TEATR MIEJSKI

Dziś „Zemsta” Fredry z Macherską i
Chmielewskim na czele.

Równocześnie przypomina się o zakazie
przyprawiania dzieci na przedstawienia,
gdyż w żadnym wypadku dzieci na widowi-
nie wpuszczane nie będą.

TEATR DOMU ŻOŁNIERZA gra co-
dzienne o godz. 19-ej ciesząc się ogrom-
nym powodzeniem wiosenną rewię Br. Bro-
ka, Zdz. Gozdawy i W. Stępnia pt.: „Po-
witanie bżów”. Dekoracje prof. Teodora
Gałyza. Reżyseria Bronisława Broka. U-
dział bierze cały zespół. Teatr Domu Żo-
łnierza prosi o zaopatrywanie się w bilety
w kasie przedprzedaży od godz. 12-ej, ce-
lem uniknięcia natłoku.

DOM ŻOŁNIERZA—„Dni i noc”. Nad-
program: Aktualności Polskiej Kroniki
Filmowej. Pocz. seansów: godz. 14.30,
16.30, w niedzielę i święta pierwszy seans
o godz. 12.30.

APOLLO — „Subretka” Nadprogram: Ak-
tualności Polskiej Kroniki Filmowej.
BALTYK — „Dwaj Żołnierze”. Nadpro-
gram: Aktualności Polskiej Kroniki Fil-
mowej.

RIALTO wyświetla film pt. „Rena”. Nad-
program: Aktualności Polskiej Kroniki Fil-
mowej. Pocz. Seansów o godz. 13.30, 15.30,
17.30, 19.30. W niedzielę i święta pocz.
1-go seansu o godz. 11.30.

Wystawa

w gimn. im. A. J. Vetterów

W dniu 1 maja w Bibliotece Szkół im.
A. J. Vetterów, Zgromadzenie Kupców, Ber-
nardyńska 14, została otwarta wystawa po-
święcona Henrykowi Sienkiewiczowi.

Wystawa trwać będzie do 10 maja, w
godz. 10—13 i 16—18.

Impreza bezpłatna.

Popis

Szkoły Tańca Artystycznego

W najbliższym czasie odbędzie się w Tea-
trze Miejskim popis Szkoły Tańca Artysty-
cznego pod kierunkiem znanej na terenie
Lublina z działalności artystycznej Jadwi-
gi Wirskiej.

Bandu uroczysty program w wyko-
naniu młodzieńców uczennic od 5 lat bu-
dzi zrozumiałe zainteresowanie wśród spo-
łeczności lubelskiej.

Bilety do nabycia w Księg. Z. Budziszew-
skiego, a od 13 maja w kasie Teatru Mie-
jskiego.

—ooo—

Pracownicy Polskiego Radia na PPOK

Pracownicy Polskiego Radia, zatrudnie-
ni w Lublinie i w radiowęzłach na tere-
nie całego województwa subskrybowali Pre-
mii Pożyczkę Odbudowy Kraju na su-
mę 78 tysięcy złotych.

Pięćdziesiąt lat pracy zawodowej w mi-
astach Odessie, Moskwie, Łodzi, Warszawie,
i Lublinie. Duże doświadczenie fachowe
daje gwarancję należytego wykonania foto-
grafii indywidualnej, grupowej, archi-
tektury — portretów. Oraz przyjmujemy
fotografie dla pomników wiecznotrwałych
wypalanych na porcelanie — gwarantujemy
trwałość fotografii

w Firmie LUDWIK HARTWIG & to Huska 6.
1827

Ze sportu

Znowu biegacze na trasie

W dniu Święta Zwycięstwa KS LSS or-
ganizuje bieg na torze boiska przy ul. O-
kopowej w czasie przerwy meczu KS LSS
— KS Garbarnia.

Trasa biegu będzie wynosiła 3 km. Zno-
wu zobaczymy naszych najlepszych biega-
czy długodystansowych, jak: Kramek, Flis,
Michoń, Chojna i inni. Do biegu zgłosiła
swoją udział prócz klubów sportowych, tak-
że i młodzież szkolna.

Spółeczeństwo lubelskie zareagowało jak
zwykle b. przychylnie na tę imprezę, o-
fiarowując nagrody i upominki dla naszych
biegaczy. Firma Chrzastowski przeznaczy-
ła na nagrodę cenny serwis kawowy; fir-

ma Wojciechowski (fabryka cukrów) 3 kg
cukierków, także fabryka cukrów Stani-
sław Pachuta ofiarowała 3 kg cukierków.
Firma Łuszczewski przeznacza na nagrodę
postumencik z brązu.

Początek meczu o g. 11. Publiczność pro-
szona jest o sportowe zachowanie się i
nieutrudnianie organizatorom przeprowa-
dzenia zawodów.

Sędziów lekkoatletycznych i przedsta-
wicieli klubów biorących udział w biegu
9 km. o godz. 11-ej rano, proszą się o przy-
bycie w dniu 8 bm. o godz. 18-ej do se-
kretariatu KS LSS, ul. Peowiaków 3, w
celu omówienia biegu.

—ooo—

Polska przegrywa w koszykówce z Węgrami w Genewie

Odbijające się w Genewie mistrzostwa
Europy w koszykówce, budzą w całej
Szwajcarii ogromne zainteresowanie, zwi-
szcza wśród młodzieży. Jak wiemy, już do
mistrzostw zgłosiło się 10 drużyn, reprezen-
tujących Szwajcarię, Anglię, Francję, Ho-
landię, Belgię, Luksemburg, Włochy, Polskę,
Węgry i Czechosłowację. Ta ostatnia po-
siada najpoważniejsze szanse do uzyskania ty-
tułu mistrzowskiego. Drużyny: Francji, Bel-
gii, Szwajcarii i Czechosłowacji wystąpiły
z 14-ma graczami, jak zezwala na to regu-
lamin zawodów, Węgry i Luksemburg — z
12-ma, Włochy — z 11-ma, natomiast Pol-
ska, Anglia i Holandia posiadają w swych
zespołach po 10 graczy. Regulamin mi-
strzostw nie pozwala na włączenie do któ-
rejkolwiek z drużyn graczy innej naro-
dowości. Droga losowania podzielono dru-
żyny, biorące udział w mistrzostwach na
3 grupy.

W trzecim dniu zawodów rozegrane zo-
stały dwa ostatnie spotkania z pierwszej

grupy. Wyniki ich były następujące: Wło-
chy — Luksemburg 73:15 (36:5), Węgry —
Polska 34:21 (13:8). Do rozgrywek pół-
finałowych z tej grupy wchodzi zatem Wło-
chy i Węgry. Czechosłowacja pokonała zaś
Belgię 38:33 (21:13), kwalifikując się tym
samym do rozgrywek półfinałowych.

—ooo—

Pokłosie konferencji rybackiej w Lublinie

W inspektoracie Rybactwa Izby Rolni-
czej, w dniu 10 b. m. odbyła się konferen-
cja wojewódzka z udziałem przedstawicieli
władz i gospodarki rybnej, poświęcona
rocznej gospodarce stawowej. Wy-
czerpujący referat o sytuacji gospodarczej
i aktualnych zadaniach wygłosił Mg. Beg-
doń, inspektor rybactwa Lub. Izby Rol-
niczej.

Stan zarybienia stawów, zapotrzebowa-
nie i nadwyżki w materiale hodowlanym i
obsadowym referowali po kolei poszcze-

Rozpoczęcie obrad

wójtów i sekretarzy woj. lubelskiego
W dniu wczorajszym rozpoczęły się ob-
rady wójtów i sekretarzy woj. lubelskie-
go w sali konferencyjnej Urzędu Woje-
wódzkiego.

Obrady zagal i powitał gości ob. Wo-
jewoda.

Zjazd obejmuje b. szeroki program. Ob-
rady obejmą zarówno życie gospodarcze,
zdrowotne i kulturalne wsi.

Poszczególne dziedziny omówione będą
w referatach przez prelegentów, a następ-
nie przedyskutowane przez obecnych.

O dalszym przebiegu obrad podamy w
następnych numerach naszej gazety.

—ooo—

Pracownicy pocztowi subskrybują PPOK

Do dn. 1 b. m. 1295 pracowników po-
cztowo - telekomunikacyjnych, zatrudnio-
nych na terenie Okręgu Lubelskiego na
desiało Dyrekcji deklaracje subskrypcyj-
ne PPOK na ogólną sumę 821.500 złotych.
Dalsze deklaracje stale napływają.

Okręg Lubelski liczy 2372 pracowników
przeło ogólna kwota subskrypcji przekro-
czy znacznie dwa miliony złotych. Pracow-
nicy pocztowo - telekomunikacyjni sub-
skrybują pożyczkę w wysokości 500, 1.500
i 2.500 zł, mimo, że ich uposażenie służbowe
mieści się w granicach od 300 — 2.000 zł.

—ooo—

DROBNE OGŁOSZENIA

PRACA

POTRZEBNA pomoc domowa, solidna, ucz-
ciwa — Bychawska 1 owocarnia. K. Wie-
sik. 2049

POTRZEBNA czeladniczką krawiecką.
Pracownia sukien Janiny Lipskiej, Lublin,
Krak. Przedm. 2 m. 3, II piętro nad Re-
stauracją „Roxi”. 2044

POTRZEBNA pomoc domowa uczciwa, u-
miejąca dobrze gotować. Wynagrodzenie
dobrze. Wiadomość Staszica 8 m. 2. 2061

HANDLOWE

DOMY, place sprzedaje koncesjonowane
przedwojenne biuro „Wygoda” Michałow-
skiego, Bernardyńska 28, tel. 34-87. 1217

PLACE, DOMEY, sprzedaż, pomiary, plany,
Mierniczy Przysięgły Bogdan Białkowski,
Lublin Sądowa 4. 1981

PLACE, DOMEY sprzedaje Biuro Pogodziń-
skiego, Lublin, Krakowskie Przedmieście
59, godzina 10—12. 1970

KUPIMY NOWY dwucylindrowy motor
marki „Framo”, model 1940 r. Oferty z po-
danem ceną nadsyłać pod adres: Lubel-
ska Spółdzielnia Rybacka, Lublin, ul. Szo-
pena 3. 1944

RADIO 5-cio lampowe zaraz sprzedam, o-
glądać od godziny 6-tej Wyszyńskiego
20—12. 2056

DO SPRZEDANIA maszyna do szycia
Singer, w dobrym stanie. Wiadomość, Lu-
blin, Zamojska 5 m. 16. 2073

DWA chomonta krakowskie, śleczkarnia,
wóz parokonnny, bryczkę parokonną sprze-
dam, Sierakowszczyzna 8 m. 5. 2074

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestra-
cyjną, wydaną przez RKU Lublin — mia-
sto na nazwisko Pietrzaka Tadeusza, za-
mieszkałego Helenów, pow. Lublin, 2071

UNIEWAŻNIAM zagubioną kennkartę nr.
3575, wydaną przez gminę Dobryń, Sta-
rostwo Biała Podlaska na nazwisko Zół-
tak Jerzy, zamieszkały w gminie
Dobryń. 2039

UNIEWAŻNIAM zagubioną kennkartę, wy-
daną przez gminę Dobryń, Starostwo Biała
Podlaska, na nazwisko Polaczuk Paweł, za-
mieszkały we wsi Husinka, gmina Dobryń.
2070

UNIEWAŻNIAM zagubione zaświadczenie
rejestracyjne, wydane przez RKU Biała
Podlaska na nazwisko Lustyk Władysław-
wa, urodzonego 1920 r., zamieszkałego ko-
lonia Kijowiec, gmina Dobryń, pow. B'a-
ła Podlaska. 2068

UNIEWAŻNIAM dowód tożsamości konia
na nazwisko Niedziałek Bolesław, z gminy
Wólka, powiat Lublin. 2072

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód tożsa-
mości konia, wydany przez Urząd gminy
Wólka Lubelska na nazwisko Kuśmirek
Stanisław, zamieszkały w Trzeźniowie, gm.
Wólka Lubelska. 2076

UNIEWAŻNIAM skradzioną legitymację
kolejową nr. 10127 (10.II.1945 r.) na naz-
wisko Pelińskiego Michała, urodzonego
1895 roku w Piaskach Litewskich. 2078

UNIEWAŻNIAM zagubione dokumenty:
kartę rejestracyjną, wydaną przez RKU
Kraśnik, oraz kennkartę wydaną przez U-
rząd gminy Tarnogród na nazwisko Mo-
mora Jana, zamieszkałego w Tarnogro-
dzie. 2067

POSZUKIWANIA

POSZUKUJĘ pokoju przy solidnej rodzi-
nie z używalnością fortepianu dla syna stu-
denta. Zgłoszenia w Administracji „Gazety
Lubelskiej” pod „Lekarz”. 2055

RÓŻNE

PAN, który znalazł sandałkę brązową 5
maja, przy Nowej Drożce, proszony jest
o zwrot za wynagrodzeniem. Aleje Piłsud-
skiego 12—5. 2050

Chłopi odpierają napad bandy

Dnia 28.4.46 r. banda uzbrojona w broń o-
tomatyczną napadła na placówkę we wsi
Prawno, gm. Rybitwy. Należy zaznaczyć
że znaczna część gospodarzy tej wsi wstąpi-
ła w szeregi ochotniczej rezerwy Milicji
Obywatelskiej.

Bandyci zniemacka zaskoczyli wieś w
pierwszej chwili opanowali sytuację. Doszło
do ostrego starcia między bandytami, a
gospodarzami wsi.

W wyniku starcia banda została całko-
wie rozproszona. (łbk).

—ooo—

Podziękowanie

Towarzystwo Przyjaźni Polsko - Radzie-
ckiej, Oddział w Lublinie, składa serdeczne
podziękowanie Wojewódzkiej Radzie Na-
rodowej, Kierownictwu Domu Żołnierza, Lu-
belskiej Dyrekcji Filmu Polskiego, Kierow-
nictwu Stołowi Wojewódzkiej za pomoc, o-
kazaną przy organizowaniu Wojewódzkie-
go Zjazdu Towarzystwa Przyjaźni Polsko
Radzieckiej w dniu 23 kwietnia b. r.

Przewodniczący TPPER
(—) Stanisław Krzykała

Redakcja i Administracja Lublin, ul. 3 Maja 4, tel.: Redaktor naczelny 33-60. Sekretarz odpow. 26-59. Sekretariat Redakcji 21-08. Redakcja nocna 13-44. Dy-
rekcja 36-40. Buchalteria 25-88. Wyd. Organizacyjny 36-38. Kolportaż 35-85. Ekspedycja 25-64. Drukarnia 25-65. Księgarnia „Czytelnika” 25-87. Rękopisów
Redakcja nie zwraca. Punkty przyjmowania ogłoszeń: 1) Administracja „Gazety Lubelskiej”, 2) Księgarnia „Czytelnika” Krak. Przedm. 5, 3) Drukarnia ul. Za-
mojska 24, 4) Kiosk—Bychawska 67. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.